Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Dziś 16 stronic

GAZETA PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8649 Lwów, piątek 12 października 1923 Rok XIX.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka. *Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.*

Amanullah chce się ogłosić kalifem Islamu

Nieudała próba szantażu we Lwowie. - Potworny mord w pow. błońskim. - Oszukańczy kupiec w Kołomyji. - Miłość, zazdrość i -- scyzoryk. - Czem nas żywią nasi dostawcy?

SPECJALNA KOMISJA REDAKCYJNA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

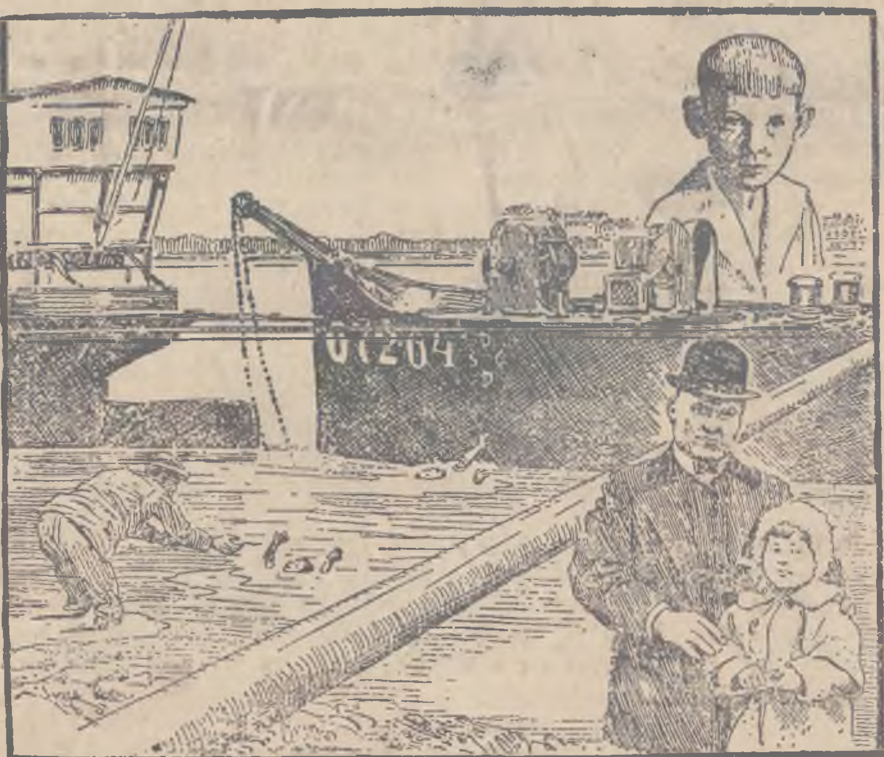
Warszawa, 10. października. (A. B.) Podsekretarz stanu Min. skarbu, p. **Grodzyński** powołał do życia specjalną komisję redakcyjną, która ma czuwać **nad dokładnością wykonania druków preliminarza budżetowego na rok 1929/30.** W skład komisji wchodzą: naczelnik Marynowski oraz pp. Pilewski i Borowicz.

—o—

DEKOBRA PRZYBYWA DO LWOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (st) Dnia 17. bm. przyjeżdża do Warszawy popularny pisarz francuski **Maurycy Dekobra,** autor znanej trylogji „Ks. Seliman", który wygłosi odczyt p. t.: „Międzynarodowa miłość". Odczyt ten będzie powtórzony we Lwowie, Łodzi, Krakowie i Poznaniu.



TRAGICZNA ŚMIERĆ DWOJGA DZIECI.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

Nowa afera celna.

Z NIEMIEC PRZEMYCANO DO POLSKI CZĘŚCI SKŁADOWE ROWERÓW.

Katowice, 10. października. (Tel. G. P.) Doszło do wiadomości śląskiej straży granicznej, że z **Niemiec do Polski przemycane są większe ilości części rowerów,** na skutek czego przeprowadzono onegdaj rewizję w firmie Kappelmer w Katowicach, gdzie znaleziono większą ilość części rowerowych. Części te przebyły odprawę celną, lecz, jak się okazało, **były fałszywie zadeklarowane w urzędzie celnym.**

Afera ta zatacza szersze kręgi, a śląska straż graniczna jest **na tropie wielkich nadużyć, które naraziły państwo na straty, dochodzące setek tysięcy złotych.**

Każdy powinien zostać członkiem L. O. P. P.

Z M. S. Z.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. października. (A. B.) Poseł polski w Berlinie **Knoll, przybywa jutro do Warszawy w sprawach służbowych.** Ambasador polski w Paryżu p. **Chłapowski** przybywa za kilka dni do Warszawy. Odbędzie on tutaj narady w sprawach aktualnych polityki polsko-francuskiej. — Poseł polski w Łotwie p. **Łukasiewicz** wraca w piątek z powrotem na swoje stanowisko do Rygi. W Rydze będzie prowadził rozmowy z rządem łotewskim w sprawie uregulowania komunikacji kolejowej między obu państwami, oraz innych niezałatwionych spraw polsko-łotewskich.

—o—

Kryzys wewnetrzny w P. P. S.

PRZEŁOMOWY OKRES. — W ZWYCIĘSKĄ NUTĘ. — W CZYIM INTERESIE? — NA SŁABOŚCI PPS. NIE ZAROBIŁOBY PAŃSTWO.

Lwów, 11 października.

Od dłuższego czasu dojrzewający kryzys wewnętrzny w P. P. S., zdaje się wchodzić w okres przełomowy. Poseł Jaworowski, po wystąpieniu lub usunięciu innych, najwybitniejszy w P. P. S. reprezentant ideologji Marsz. Piłsudskiego, przystępuje do wydawania własnego dziennika. Zatarg tem samem **przenosi się na zewnątrz** i oczywiście w dzisiejszej sytuacji nie może być inaczej zlikwidowany, jak przez **usunięcie z szeregów partyjnych grupy prorządowej.** Jest ona w zupełnej mniejszości.

Z tego powodu część prasy uderza w nutę zwycięską. Nareszcie rozłam w P. P. S.! Czyni to zaś nie tylko prasa „narodowa“, ale i państwowa, współpracująca z rządem. **I to właśnie jest niezrozumiałe.** Czy przez „rozłam“ w P. P. S. — o ile zresztą do niego dojdzie — naprawdę tak wiele zarobi państwo?

Nawiasem wypada dodać, że gdy partję opuszcza dobrowolnie lub przymusowo mniejszość tak szczupła, jak grupa posła Jaworowskiego, nie mówi się wiedy o rozłamie, lecz **o secesji lub wykluczeniu.** Jest w tem drobna, ale dość istotna różnica. Ale przyjmijmy, że jest tak, jak chcą niektórzy. Przyjmijmy, że P. P. S. stoi przed rozłamem. Cóż stąd?

Skutek rozłamu jest zawsze jednaki: **osłabienie stronnictwa.** I to nie tylko ilościowo. Wszak reszta „prawowiernych“ gros swej energji zużywać będzie musiała na cel tak nieproduktywny, jak walka z organizacją nową. **W czyim interesie leży osłabienie P. P. S.?**

W stosunku do tej partji zajmowaliśmy zawsze stanowisko rzeczowe. Widzieliśmy jej braki, ale nie zamykaliśmy oczu na zasługi. Po rozbiciu narodowej demokracji uznaliśmy w P. P. S. **jedyne na miarę europejską rozbudowane stronnictwo.** I nawet wytykając całą sztuczność i nieszczerość argumentów, mających uzasadnić opozycję tej partji wobec rządu, rozumieliśmy, że są dość ważkie powody taktyczne, zmuszające do opozycji. Licytacja z komunistami ma swe ujemne strony.

I dziś, dalej trwając w tej objektywnej perspektywie, stwierdzamy, **że na słabości P. P. S. nie zarobiłoby Państwo.** Wszak chodzi tu o rozkład jedynej organizacji, panującej jeszcze nad masami robotniczemi. I nie tylko panującej. Wiele grzechów zarzucić można naszym socjalistom, można ich oskarżyć o dogmatyzm, o egoizm klasowy, o uprawianie polityki nierealnej i tem samem w swem marzycielstwie szkodliwej, ale nie można im odmówić tego, że prócz „uświadomienia klasowego“ **wychowują proletarjat w tradycjach państwowych.** I często głosząc zasady międzynarodowe, w praktyce, gdy zajdzie potrzeba, stają niezłomnie w szeregach narodu. Możnaby rzec, że im mniej o samym patrjotyzmie deklamują, tem ofiarniej potrafią go manifestować.

Gdyby P. P. S. upadła, któż zająłby jej miejsce? Chyba nie N. P. R. i Chrześcijańskie Związki Zawodowe, które—mimo swej przekonywująco pięknej ideologji — zdołały dotąd zająć jedynie **peryferje ruchu robotniczego.** Ani też Bezp. Blok, który nie posiada warunków programowych i organizacyjnych do wkorzenienia się wśród fabrycznego proletarjatu i zagarnięcia tam roli czołowej. Jeden jest tylko **kandydat poważny, niestrudzony w zabiegach — komuniści.** I to jest aksjomatem, **że każda strata P. P. S. jest zyskiem komunizmu.**

Jeśli chodzi o prasę „narodową“, to przywykliśmy do tego, że ona cieszy się każdą porażką P. P. S. i każdym sukcesem bolszewizmu. Często udowadnia nam, że komuniści wogóle są górą. Są to metody polityczne, zapewne dość szczególne, ale tradycyjne. Natomiast **od prasy państwowej musimy żądać stanowiska poważniejszego i uczciwszego.** W żadnym wypadku nie wolno identyfikować tego, co korzystnem jest dla komunistów, z korzyścią dla państwa. **A w sprawie P. P. S. to właśnie się robi.**

Przyjmijmy jednak inną możliwość, znacznie prawdopodobniejszą. Do rozłamu w P. P. S. nie dochodzi, jedynie opuszcza ją grupa zwolenników rządu. Czy i to będzie dla rządu korzystne? Wątpliwe. — Zdaje się nam, że jedynie korzystne dla rządu byłoby, gdyby kierunek posła Jaworowskiego odniósł zwycięstwo. Gdyby zaś do tego dojść nie mogło, korzyścią względną byłoby jeszcze **dalsze pozostanie tej grupy w partji,** dalsza jej praca nad zmianą ideologji i bodaj nad złagodzeniem stanowiska antyrządowego. Ale wyrzucenie tej grupy poza nawias partji, izolowanie jej i wydanie jej oficjalnej walki — **to nie korzyść.** To taki sam „sukces“, jak wydalenie z twierdzy tych, którzy sympatyzowali z oblegającymi.

Dlatego radość wydaje się nam niepotrzebna i przedwczesna

Poseł Jaworowski nie występuje z PPS.

W konkurującym z „Robotnikiem“ dzienniku „Przedświt“ ukazał się artykuł min. Moraczewskiego.

„CELEM PISMA JEST NIE ROZBIJANIE OBOZU SOCJALISTYCZNEGO, PRAGNIE BYĆ TYLKO OŚRODKIEM POGŁĘBIENIA IDEOLOGJI PARTYJNEJ“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października. (A. B.) Zgodnie z zapowiedziami, jakie wczoraj pojawiły się w kołach politycznych, pojawił się dzisiaj nowy organ socjalistyczny „Przedświt“. Na pierwszej kolumnie nowego dziennika jest apel redakcji do czytelników stwierdzający, że nowy dziennik jest pismem polskich socjalistów,

będzie on wychodził przy stałem współpracownictwie Jędrzeja Moraczewskiego i Bolesława Czarkowskiego, zasłużonych działaczy polskiego ruchu socjalistycznego, które to nazwiska dają „Przedświtowi“ wyraźne oblicze ideowe i społeczne.

Nowy dziennik głównie jest rozrzucany na peryferjach Warszawy, gdzie zamieszkuje masowo ludność robotnicza. Jako redaktor i wydawca podpisuje „Przedświt“ dr. Tadeusz Stempniewski, podobno lekarz Kasy chorych, za którym się kryje jeden ze znanych dziennikarzy warszawskich. W pierwszym numerze znajdujemy artykuł wstępny, który omawia zadania nowego pisma, partji socjalistycznej

artykuł Min. robót publ. Moraczewskiego p. t.: „Państwo, Rząd i Sejm“, artykuł Bolesława Czarkowskiego o „Socjaliźmie polskim w chwili obecnej“.

Ponadto znajdujemy **odrębne oświadczenie redakcji,** że pismo niniejsze wydaje grupa ludzi, którzy pracują przez szereg lat **w szeregach socjalistycznych i zawsze z ruchem wyzwoleńczym proletarjatu związani, z różnych powodów nie mogli brać w ostatnich latach czynnego udziału w pracy partji socjalistycznej.** „Przedświt“ wychodzi **nie celem rozbijania obozu socjalistycznego, pragnie on być tylko środkiem pogłębienia ideologji partyjnej.**

Warszawa, 10. października. (A. B.) **Poseł Jaworowski, o którym utrzymują, że jest on jednym z głównych wydawców nowego organu socjalistycznego w Warszawie — zapytywany z różnych stron zapewnił, że z nowem pismem nic go nie łączy. Czwartkowy „Robotnik“ ma przynieść enuncjację posła Jaworowskiego tej treści.** (Zwracamy uwagę na wywiad w tej sprawie z posłem Hausnerem, który drukujemy na str. 7. dzisiejszego numeru. — Red.).

C. K. W. ZBIERA SIĘ W CZWARTEK.

Warszawa, 10. października. (A. B.) W dniu dzisiejszym obradowała komisja parlamentarna PPS. Obrady podobno były poświęcone wyłącznie przygotowaniu projektów, jakie zamierzają złożyć socjaliści w nadchodzącej sesji sejmowej. Na czele tych projektów figuruje

socjalistyczny projekt zmian konstytucyjnych.

W czwartek zbiera się w Sejmie centralny komitet wykonawczy PPS., którego to obrady budzą wielkie zainteresowanie w świecie politycznym.

Amanullah kandydatem na kalifa całego Islamu.

OTO ISTOTNY CEL PODRÓŻY MONARCHY AFGAŃSKIEGO PO EUROPIE.

Wiedeń, 10 paźdz. (Tel. G. P.) „Wr. Allg. Ztg.“ donosi z Londynu, iż według doniesień angielskich istnieje w świecie muzułmańskim silna tendencja do wybrania króla Amanullaha kalifem całego Islamu. W czasie swej podróży po Europie król Amanullah nabrał przekonania, że wybór jego spotka się z uznaniem ze strony państw europejskich.

Krwawe powstanie mahometan w Chinach.

WYMORDOWANO 200 TYSIĘCY LUDZI.

Wiedeń, 10. października (Tel. G. P.). Wiedeńskie dzienniki tłumaczą wiadomość o wymordowaniu 200.000 ludzi w prowincji chińskiej Hansu **powstaniem mahometan w tejże prowincji. Liczne wsie splondrowano, a plony zniszczono.** Ci mieszkańcy, którzy uszli z życiem **znajdują się bez środków żywności i bez odzieży.** Drogi przepełnione są uchodźcami, którzy koczują pod gołem niebem **i bliscy są śmierci głodowej.** Prowincji grozi **klęska głodowa,** ponieważ żniwa, które i tak wypadły źle, **zostały zniszczone przez powstańców.**

Dzienniki donoszą z Nowego Jorku, że **klęska głodowa w prowincji Hansu przekracza wszelkie wyobrażenia.** Nawet misja ratunkowa, która bawi w tej prowincji, posiada tylko zapasy żywności dla siebie **na 2 miesiące i niema widoków, by można było sprowadzić resztę potrzebnych środków żywności z dalszych stron.** Aby stłumić **powstanie mahometan,** którzy stanowią jedną trzecią część **ludności, ściągnięto liczne oddziały wojskowe.** Przybycie żołnierzy pogorszyło jeszcze położenie tej prowincji, zwiększając klęskę głodową, oraz przyczyniając się **do nowych krwawych gwałtów.**

Interwencja w sprawie wydalenia z Francji dziennikarza Horana nie odniosła skutku.

ZDZIWIENIE PARYSKICH KÓŁ URZĘDOWYCH. — MÓGŁ PÓJŚĆ POD SĄD... — DEMARCHE AMBASADY AMERYKAŃSKIEJ NIE MIAŁO CHARAKTERU PROTESTU.

Paryż, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Koła urzędowe wyrażają zdziwienie z powodu podniecenia panującego w prasie w związku z zarządzeniami administracyjnemi wobec dziennikarza amerykańskiego Horana. Zauważają tam, że w istocie zamiast wezwania do opuszczenia Francji, które przesłano Horanowi, można go było w zupełnej zgodzie z istniejącemi ustawami oddać pod sąd za przechowywanie i użytkowanie dokumentów dotyczących spraw bezpieczeństwa państwa i obrony narodowej, za które to wykroczenia przewidywana jest kara więzienia. Horan nie powinien więc był czynić żadnych zarzutów władzom francuskim, które traktowały go z nadzwyczajną gościnnością.

W konsekwencji przeto **wątpliwem jest, aby demarche przedstawicieli prasy angielsko-amerykańskiej, domagające się wdrożenia dodatkowego śledztwa została przychylnie przyjęta przez członków rządu.** Charges d'affaires Stanów Zjednoczonych otrzymał na Quai d'Orsay wszystkie informacje o obecnym stanie sprawy. Należy zaznaczyć, iż demarche ambasady **nie miała nawet w najmniejszym stopniu charakteru protestu ze strony rządu amerykańskiego.**

Dzienniki twierdzą, że wydalenie tego dziennikarza nie jest w zupełności uzasadnione.

Berlin, 10. października (Tel. G. P.). **Prasa tutejsza żywo omawia sprawą wydalenia z Paryża korespondenta pism amerykańskich Horana „Berl. Tageb.“ i „Voss. Ztg.“** stają gorąco w obronie korespondenta amerykańskiego, twierdząc, że ukaranym powinien być jedynie **urzędnik min. francuskiego, który dał się przekupić i wydał dokumenty.**

ECHA W LONDYNIE I BERLINIE.

Londyn, 10. października (Tel. G. P.). **Wydalenie przedstawiciela pism koncernu Hearsta w Paryżu** jest przedmiotem żywej dyskusji w pismach londyńskich.

Biały Dom oczekuje wyjaśnień

I OD NICH UZALEŻNIA CHARAKTER DALSZYCH SWYCH KROKÓW W TEJ SPRAWIE.

Nowy Jork, 10. października. (Tel. G. P.) Departament stanu prosił francuskie min. spraw zagr., aby **zbadało najdokładniej sprawę uwięzienia przedstawiciela koncernu pism amerykańskich Hearsta i aby o wyniku śledztwa poinformowało rząd amerykański.** Od relacji francuskiego ministerstwa spraw zagr. czyni rząd amerykański zależnym **dalszy charakter swych kroków w tej sprawie.**

—o—

Zabezpieczone tyły mają służyć Niemcom do większej swobody w działaniu na Wschodzie.

OTO SENS ARTYKUŁU POLEMICZNEGO ORGANU MIN. STRESEMANA, WYŁUSZCZAJĄCEGO HR. WESTARPOWI DOBRODZIEJSTWO UMÓW LOCARNEŃSKICH DLA RZESZY.

Berlin, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Oficjalny organ Stresemanna i niemieckiej partji ludowej „National Liberale Korespondenz“ replikując na artykuł hr. Westarpa o bankructwie polityki locarneńskiej oświadcza kategorycznie, że komisja zagraniczna Reichstagu zgoła nie miała zamiaru zrywać z polityką Locarna i

wyrzekać się w ten sposób tytułów prawnych oraz roszczeń, które Niemcy na drodze dotychczasowej polityki zagranicznej potrafiły dla siebie uzyskać.

Tylko polityka frazesów, oświadcza „Korespondencja“ może doprowadzić zresztą rozsądnych ludzi do występowania z żądaniami, nad któremi każdy musiałby w innych warunkach potrząsnąć głową.

Pozatem jednak byłoby wprost rzeczą nieodpowiedzialną,

gdyby Niemcy zgodziły się na zwolnienie Anglji i Włoch, choćby tylko w sensie moralnym od przyjętych przez te państwa na zasadzie traktatów locarneńskich zobowiązań, dotyczących ochrony niemieckich granic zachodnich przeciwko jakimkolwiek gwałtownym zamachom ze strony Francji.

Ofenzywa pokojowa Niemiec, o której hr. Westarp w swoim artykule wspomniał, była jedynie **próbą porozumienia się z Francją,** jako najbardziej groźnym przeciwnikiem i sąsiadem Rzeszy w przedmiocie najaktualniejszych i najważniejszych kwestyj niemiecko-francuskich. Pakt zachodni, oświadcza „Korespondencja“ **nie oznacza jednak wyrzeczenia się przez Niemcy interesów na wschodzie.** Nie przeszkodziło Niemcom zawrzeć po Locarnie **traktatu berlińskiego z Rosją sowjecką,** jak również utrzymać przyjazne stosunki z innemi mocarstwami, przedewszystkiem zaś z Ameryką.

Przesunięcia w wschodnich garnizonach Rzeszy.

INTERESUJE SIĘ NIEMI OSOBIŚCIE MINISTER WOJNY GROENER.

Berlin, 10. października. (Tel. G. P.) Minister Reichswehry Groener przybył wczoraj do **Piły,** gdzie ma osobiście zbadać **stosunki, panujące w garnizonach pogranicznych na wschodzie, aby powziąć decyzję w sprawie przesunięć poszczególnych garnizonów wschodnich.**

Kara chłosty na Ukrainie sow.

STOSOWANA TAM JEST NA PODSTAWIE WYROKU SĄDOWEGO!

Berlin, 10. października. (Tel. G. P.) „Ost Express“ przynosi z Moskwy sensacyjne rewelacje, wykryte obecnie na Ukrainie sowjeckiej **o stosowaniu kary chłosty przeciwko chłopom.** Obecnie dopiero wyszło na jaw, iż z początkiem bieżącego roku w jednym z powiatów odbyła się rozprawa sądowa nad chłopami i że **około 300 chłopów zostało publicznie wychłostanych.** Prasa sowjecka przynosi pewne szczegóły tego wypadku, tłumacząc te wydarzenia **sporami między poszczególnemi grupami chłopskiemi.** Niewyjaśniona została dotąd pogłoska, wedle której **pewne grupy chłopskie miały z bronią w ręku protestować przeciwko stosowaniu chłosty względem nich.** Cała ta afera na łamach prasy sowjeckiej wywołuje wielkie zainteresowanie. Również dziennikarze sowjeccy na kongresie dziennikarskim zajmowali się wspomnianym wypadkiem, przyczem dały się słyszeć pytania, czy **możliwe jest, aby w 11 roku panowania sowjetów w Rosji sowjeckiej stosowany był knut tak samo, jak za patrjarchalnych rządów carskich.**

RZADKI GŁOS.

Berlin, 10. października. (Tel. G. P.) W jednym z wrocławskich tygodników występuje proboszcz Melz **w obronie polskiej mniejszości na Śląsku niem., domagając się dla niej tych samych praw, jakich żądają Niemcy dla swojej mniejszości w południowym Tyrolu, tj. równouprawnienia języka ojczystego w kościele i szkole.** Artykuł ten wywołał szereg protestów z kół niemieckiego duchowieństwa na Śląsku. **Duchowieństwo to ma odwagę twierdzić, że ludność polska nie życzy sobie nauki ani wygłaszania kazań w języku polskim (!).**

—o—

KTO DZIŚ WYGRAŁ?

Warszawa, 10 paźdz. (Tel. G. P.) W dzisiejszym dniu ciągnienia 5-tej klasy 17-tej Loterji państw. padły ważniejsze wygrane na następujące numery: 5 tys. 134363, 2 tys. 59702, 1 tys. 15858, 35625, 47569, 48551, 59105, 87489 94686 95076, 106854, 126698, 144149.

KONFERENCJA PRASOWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (A. B.). Na dzień jutrzejszy zapowiedziana jest w Min. przem. i handlu **konferencja prasowa dla omówienia współpracy prasy z akcją komitetu floty narodowej.** Konferencję tę organizuje prezydent miasta Warszawy Słomiński, jako przewodniczący koła stołecznego komitetu floty narodowej. W konferencji uczestniczyć będzie Min. przem. i handlu Kwiatkowski.

—o—

ŚP. TEODOR KONOPKA (ROLAND).

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10 października (st) W dniu dzisiejszym zmarł w Warszawie artysta teatrów miejskich Teodor Konopka (Roland). Zmarły osierocił dwóch synów, artystę teatru „Morskie Oko“ i urzędnika konsulatu polskiego w Paryżu.

—o—

HANDEL ZAGRANICZNY POLSKI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (st) Przy głównym urzędzie statystycznym zorganizowano **komisję doradczą dla kontroli wartości obrotów w handlu zagranicznym** .W skład komisji wchodzą przemysłowcy i dyrektorowie fabryk.

AUDJENCJE U PREM. BARTLA.

Warszawa, 10. października. (Tel. G. P.) Premjer Bartel przyjął dziś przed południem wiceministra S. W. **gen. Konarzewskiego** i odbył z nim dłuższą konferencję **w sprawie budżetu tego ministerstwa.** Następnie przyjął p. Premjer posła polskiego w Persji, **p. Hempla.**

—o—

REZERWY ZBOŻOWE.

Warszawa, 10. października. (Tel. G. P.) Akcja tworzenia rezerw zbożowych **nie zostaje przerwana.** Prowadzi ją Bank Rolny, Związek Spółdzielni Spożywców, oraz Miejskie Zakłady Zaopatrywania Warszawy. Zakupy dokonywane są w dalszym ciągu, jednakże z takiem wyrachowaniem, **by nie powodować zwyżki cen.**

—o—

P. RACHELA DORANGE WRÓCIŁA DO PARYŻA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (st) Znana amazonka francuska **Rachela Dorange,** która przed kilku tygodniami bawiła w Polsce, w dniu wczorajszym **przybyła do Paryża** na swym wierzchowcu „Huppe“.

—o—

PRZYGOTOWANIA DO SESJI IZBY GMIN.

Londyn, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu gabinetu angielskiego pod przewodnictwem **Baldwina,** rozpatrywana ma być **sytuacja polityczna, wytworzona w związku z propozycjami kompromisowego porozumienia anglo-francuskiego w przedmiocie ograniczenia zbrojeń na morzu.** Również rozpatrywana będzie sprawa ogłoszenia w drodze urzędowej **treści dokumentów dotyczących kompromisu.** Te same sprawy będą **przedmiotem dyskusji parlamentu w przyszłym tygodniu.** W kołach Izby gmin spodziewają się, że Labour Party wystąpi w tej sprawie z szeregiem wniosków.

—o—

MINISTER LITEWSKI ŁAPOWNIKIEM.

Kowno, 10. października. (Tel. G. P.) W najbliższym czasie rozpocznie się **proces przeciwko b. litewskiemu min. skarbu Petrulisowi.** Śledztwo wykazało, że oprócz nadużyć Petrulis brał w wielu wypadkach **olbrzymie łapówki.**

—o—

RZEKOMA OCHRONA RYNKU NIEMIECKIEGO.

Berlin, 10. października. (Tel. G. P.) Komisja spraw drzewnych rady leśnej Rzeszy domaga się **podwyżki ceł na drzewo obrobione i okrągłe o 100 prc.** Żądanie to skierowane jest **głównie przeciwko Polsce** i ma rzekomo na celu ochronę rynku niemieckiego od zalewu drzewa polskiego.

—o—

TRZĘSIENIE ZIEMI.

Nowy Jork, 10. października. (Tel. G. P.) W Melenico City i na prowincji **zanotowano silne trzęsienie ziemi.** Ludność ogarnęła panika. Posiedzenie parlamentu przerwano. **Trzęsienie odczuto w kilku miastach. Szkody materjalne bardzo znaczne.** Ognisko trzęsienia znajdowało się w odległości **100 mil od brzegów meksykańskich.**

—o—

STRESEMANN PRZYCHODZI DO ZDROWIA.

Berlin, 10. października. (Tel. G. P.) Stan zdrowia Stresemanna jest najzupełniej zadowalający. Minister przed powrotem do Berlina, który ma **nastąpić dnia 1. listopada br.,** uda się przedtem na kilka dni do Wiesbaden.

Robotnicy łódzcy grożą strajkiem powszechnym.

NA WYPADEK NIEUWZGLĘDNIENIA ŻĄDAŃ ROBOTNIKÓW ZAJĘTYCH W PRZEMYŚLE WŁÓKIENNICZYM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (A. B.) **Wiadomości nadchodzące z Łodzi nie notują żadnych zmian sytuacji w ciągu dnia dzisiejszego. W dniu jutrzejszym we czwartek, ma się odbyć posiedzenie wszystkich związków zawodowych w Łodzi, na którem zapaść ma decyzja ogłoszenia strajku powszechnego dla poparcia dezyderatów ekonomicznych strajkujących robotników przemysłu włókienniczego. — Z Częstochowy donoszą, że wybuchł tam w dniu dzisiejszym jednodniowy strajk manifestacyjny dla poparcia strajku łódzkiego. Strajk ten został proklamowany przez klasowe związki zawodowe w Częstochowie.**

Komintern popiera strajk łódzki.

NIEZWYKŁA INSTRUKCJA. — ZNACZNE POPARCIE FINANSOWE.

(Telefonemat własny „Gaz. Por.“)

Pogranicze sow. 10 października. Z Moskwy donoszą: Komitet wykonawczy „III. międzynarodówki“ ponownie wysłał do **„Cika“ polskiej partji komunistycznej** dokładne instrukcje w sprawie **strajku włókienniczego w Łodzi.**

Sens tych instrukcyj polega na tem, **że kierownictwo akcją strajkową musi bezwzględnie pozostać w rękach komunistów,** a walka z przemysłowcami i „pachołkami kapitalizmu“, w osobach pośredniczących członków rządu musi iść w parze **ze zdemaskowaniem socjalistów** i ich „prowokatorskiej roli“ w ruchu robotniczym.

Równocześnie postanowiono wobec nagłości czasu skierować na poparcie strajku w Łodzi i okolicy **wszystkie te kwoty,** które początkowo wyznaczono na cele poparcia strajków w innych krajach (Australja, Szwecja i in.).

Będziemy musieli pić i palić więcej.

OBOWIĄZEK TEN NAKŁADA NA NAS PRELIMINARZ BUDŻETOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października. (st.) Preliminarz budżetowy na rok 1929/30 przewiduje, iż **dochody z monopolów państwowych: tytoniowego, spirytusowego i solnego wynosić będą 896 miljonów zł., a więc o 20 milj. zł. więcej niż w budżecie poprzednim.** Min. poczt i telegrafów po całkowitem pokryciu wszelkich wydatków własnych zarówno eksploatacyjnych jak inwestycyjnych **wypłaci skarbowi państwa przewidzianą przez preliminarz nadwyżkę w sumie 22 milj. zł.**

Ciekawe zjawisko meteorologiczne.

PODCZAS BURZY POKRYŁ DACHY SPADAJĄCY Z NIEBA SZLAM

Londyn, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Z Wellington w Zelandji donoszą, że **zaobserwowano tam ciekawe zjawisko meteorologiczne.** W poniedziałek rozpoczęła się burza, podczas której **spadł obfity deszcz, robiący wrażenie szlamu.** W ciągu krótkiego czasu szlam padający z **nieba pokrył dachy domów i ulice grubą warstwą.** Dyrektor Instytutu meteorologicznego twierdzi, że **szlam ten pochodzi z Tasmanji,** przyczem został zaniesiony do Nowej Zelandji przez potwornej siły cyklon. Zjawisko takie obserwowano już w r. 1923.

Echa katastrofy budowlanej w Pradze.

DOTĄD WYDOBYTO 12 TRUPÓW I 36 RANNYCH Z OGÓLNEJ LICZBY 60 ZASYPANYCH.

Praga, 10. października. (Tel. G. P.) Prasa okazuje **wielkie zainteresowanie wczorajszą katastrofą budowlaną.** Senat i komisje Izby wyraziły **kondolencję dla rodzin ofiar, uchwalając na razie wnioski, wzywające rząd do okazania należytej pomocy rodzinom zabitych i rannych.** Prasa domaga się wprowadzenia ścisłej **kontroli nowobudujących się domów** i utworzenia specjalnej policji dla dozorowania budowy. Praca nad oczyszczaniem gruzów **trwała całą noc.** Dotychczas wydobyto **12 zabitych i 36 rannych z pośród ogólnej liczby 60 robotników, zajętych przy budowie.**

Praga, 10. października. (Tel. G. P.) Drużyny ratunkowe **kopią korytarze pod gruzami zawalonego domu, z pod których wydobywają się rozpaczliwe jęki.** Celem odświeżenia powietrza sprowadzone zostały **balony ze skroplonym tlenem.** Dom zawalił się całkowicie. Praca nad rozkopywaniem gruzów **potrwa około 3 dni.**

Praga, 10. października. (Tel. G. P.) Nocy ubiegłej **dwaj robotnicy zdołali przez wybicie otworu w murze wydostać się z pod gruzów,** którym byli zawaleni. W godzinach rannych stwierdzono **śmierć jeszcze jednej ofiary katastrofy budowlanej,** zwłok jednak dotychczas nie wydostano. **Ogółem przewieziono do szpitala 35 osób,** z których jednak w drodze do szpitala zmarła. Wedle dotychczasowych danych, zabitych jest 12 osób, z tych nierozpoznano dotychczas zwłok osób.

REFERAT PRASOWY W MIN. SPRAW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (A. B.). Zgodnie z uchwałą Rady Min. z dnia 25. września zarządzeniem **Min. Meysztowicza** został stworzony w Min. sprawiedliwości **referat sprawozdawczy.** Zadaniem jego będzie wygotowanie kwartalnych syntetycznych **przeglądów działalności Min. i sprawozdań rocznych.** Będą one ogłoszone z końcem każdego roku budżetowego przez rząd. Na stanowisko to powołany został **sędzia śledczy Roman Przybylewski.** Powierzony mu został równocześnie referat prasowy, którego zadaniem ma być **utrzymywanie kontaktu z prasą,** informowanie jej o wszelkich aktualnych sprawach, dotyczących Min. sprawiedliwości. Podobny referat powstaje przy Min. spraw wojsk. i kolejno przy wszystkich innych Min.

—o—

DR. ROSE W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. października. (st.) Bawi w Warszawie **dr. Rose** z berlińskiego instytutu badania mózgu. Dr. Rose, Krakowianin, jest jednym z nielicznych w Europie specjalistów w tej dziedzinie. Był on przyjęty przez dyrektora służby zdrowia **dra Piestrzyńskiego,** z którym omawiał projekt utworzenia w Warszawie takiego instytutu. Należy nadmienić, że instytutów takich jest w Europie zaledwie kilka. **Dr. Rose został powołany na docenta wydziału medycznego uniwersytetu warszawskiego,** ponadto będzie prowadził studja przy pomocy najnowszych instrumentów **w zakładzie w Tworkach.**

—o—

NOWY POSEŁ FIŃSKI W WARSZAWIE.

Warszawa, 10. października. (Tel. G. P.) Dnia 10. bm. dr. Gustaw Igmen, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny Finlandji złożył Prez. Rzplitej listy uwierzytelniające.

ZABEZPIECZANIE MIAST PRZED DYMEM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (A. B.). W niedługim czasie sprawa **zabezpieczenia miast przed zadymianiem** zostanie uregulowana ostatecznie w drodze rozporządzenia Min. spraw wewn. Projekt taki opracowały już Min. robót publi. oraz Min. przem. i handlu. Wedle nowego rozporządzenia wydany będzie nakaz stosowania w spaleniskach naczyń, służących do racjonalnego spalania paliwa bez wytwarzania nadmiaru dymu.

—o—

RENTOWNOŚĆ NASZEGO PRZEMYSŁU CUKROWNICZEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (A. B.). Instytut badania konjunktur gospodarczych i cen rozpoczął **szczegółowe badanie przemysłu cukrowniczego.** Dotąd prowadzone są badania na terenie cukrowni **„Chodorów“ w Małopolsce,** poczem poddane będą badaniu wszystkie inne większe cukrownie w Polsce. Celem tych badań jest **oświetlenie rentowności w przemyśle cukrowniczym i handlu cukrem,** oraz badanie stanu cukrownictwa z punktu widzenia racjonalizacji i marnotrawstwa.

Z za kulis klasztoru płockiego.

PRZEMÓWIENIE ADW. ŚMIAROWSKIEGO. — TAJEMNICA O ŚLUBACH MISTYCZNYCH. — PIĘĆ PUNKTÓW OSKARŻENIA. — SIOSTRA MIŁOŚĆ NIE BYŁA KOCHANKĄ KOWALSKIEGO. — KRYTYKA POSZKODOWANYCH MANDOLINISTEK.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10 października. (st) Zainteresowaniu publiczności zgromadzonej licznie na sali sądowej stało się zadość. Dziś od rana zaczął przemawiać adw. **Śmiarowski**, znany mowca i obrońca, członek Ligi obrony praw człowieka. Mowa jego chwilami płomienna, a przez cały czas bardzo poprawna, **pociąga słuchaczy nie treścią, lecz retoryką.**

Po sali przebiega wieść o **chorobie żony jednego z sędziów Szczepińskiego.** Kowalski z bolesnym uśmiechem na ustach wiadomość tę podaje swoim adherentom.

— Żona jednego z sędziów mój Boże zachorowała — mówi — krzyżując ręce na piersiach i wznosząc oczy ku niebu.

Mec. Śmiarowski w przemówieniu swem podkreślił przedewszystkiem słynną

„tajemnicę królewską“,

jak Kowalski nazwał „tajemnicę o ślubach mistycznych pomiędzy zakonnikami, i o ich własnych czynach lubieżnych z zakonnicami i dziewczynkami przy trzy procentowem wprowadzaniu ich do filadelfijskiego kościoła miłości“.

Według słów mec. Śmiarowskiego, „tajemnica“ owa jest

„legendą“,

gdyż rzekomo niemożliwe jest, aby rzeczy owe były dostępne wszystkim osobom, a nawet i tym, które z pewnem niezadowoleniem klasztor opuszczają.

Z kolei zapoznaje sąd z **5 głównemi nieprawdami**, jakie — zdaniem jego — przesunęły się w procesie:

1) **przyjęcie bolszewików** w czasie najazdu, witanie chlebem i solą najeźdźców jest przesadzone.

2) **Co do siedmiu żon Kowalskiego i jego ślubów małżeńskich,** to sprawa ta byłaby przedmiotem procesu, o ileby istniała.

3) Co do **nocnych adoracji** — niemożliwem jest, ażeby dziewczynki tak swobodnie kręciły się po korytarzach klasztoru przez nikogo nie widziane i nie kontrolowane

4) Niemożliwem jest, **aby siostra „Miłość“, była żoną Kowalskiego, bowiem oględziny lekarskie wypadły na korzyść jej dziewictwa.**

5) Pokój Kowalskiego jest tak mały, **że nieprawdą jest, aby zmieściły się w nim mandolinistki w liczbie dwunastu.**



1) PALUCHOWA. 2) MAZUROWA ANIELA 3) ŻYTKÓWNA. 4) KS. BANASIAK.

Następnie poddaje bardzo ostrej krytyce zachowanie się poszkodowanych dziewczynek podczas procesu, mówiąc, iż zjawiały się one wymanikurowane, oraz rozweselone i miały beztroski humor.

Z kolei adw. Śmiarowski zarzuca wszystkim świadkom oskarżenia **zainteresowanie materjalne w procesie, dyskwalifikując na czołowem miejscu Prochównę za rzekome żądanie je 2.000 zł. od Kowalskiego.** Co do pozostałych świadków podkreśla, że kilka osób z nich **jest ściśle zależnych od Zarębskiego, mając od niego posady i korzystając z jego czasowego utrzymania w czasie, gdy klasztor opuściły.**

Jednak adwokat nic **nie wspomina o tem, jak bardzo uzależnieni są świadkowie od oskarżonego ich zwierzchnika, zakonnice i duchowni marjawiccy z którym łączą ich**

względy posłuszeństwa

i pobudki religijne.

Tak samo niektórych świadków adw. Śmiarowski **posądza o histerję.**

Po dwugodzinnej przerwie przemawia w dalszym ciągu adw. Śmiarowski. Jeżeli to będzie możliwe, dziś jeszcze późnym wieczorem **zacznie przemawiać adw. Kobyliński.**



SIEDEM WYMOWNYCH GESTÓW ARC. KOWALSKIEGO NA ŁAWIE OSKARŻONYCH.



KOWALSKI W ROZMOWIE ZE SWYMI OBROŃCAMI.

Napad rabunkowy 3 zamaskowanych bandytów.

KULA ICH UGODZIŁA STARUSZKA, KŁADĄC GO TRUPEM NA MIEJSCU.

Lwów, 11. października.

(—) Ubiegłej nocy **trzech uzbrojonych w rewolwery i zamaskowanych osobników napadło na dom oficjalisty folwarku Daw. Mejzelesa w Korczunku** ad Hruszów (pow. Jaworów), od którego zażądali

wydania pieniędzy.

Gdy syn Meizelesa Berisch oświadczył napastnikom, że **pieniędzy niema w domu i usiłował przez okno zbiec celem wezwania pomocy, rabusie poczęli do niego**

strzelać,

oddając kilkanaście strzałów rewolwerowych, **z których jeden trafił stojącego pod drzwiami 71-letniego Dawida Mejzelsa, kładąc go trupem na miejscu.** Rabusie przeraziwszy się swego czynu, **zbiegli, niczego nie zabierając.**

Urząd śledczy powiadomiony o tem morderstwie wysłał na miejsce czynu wywiadowcę celem przeprowadzenia dochodzeń.

Prowokator z G.P.U. w roli oficera polskiego sztabu generalnego.

Rola osławionego Pietkiewicza w właściwem oświetleniu.

PRZESZŁOŚĆ PIETKIEWICZA. — UCIECZKA PRZED ARESZTOWANIEM. — ZAKŁOPOTANIE W KOWNIE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 10. października. (st.) **Fałszywe rewelacje rzekomego oficera polskiego sztabu generalnego,** które odbiły się głośnem echem w prasie światowej, wyjaśniają się coraz bardziej i obfitują w sensacyjne szczegóły. Ustalono, **że Pietkiewicz odgrywał w Polsce rolę prowokatora z ramienia wywiadu sowieckiego.** Pietkiewicz był czynnym i gorliwym **funkcjonarjuszem czerezwy czajki moskiewskiej t. zw. GPU. i został w specjalnej misji wydelegowany do Polski.**

Na terenie naszego państwa odgrywał rolę **męczennika polskości w Rosji,** opowiadał o swoich cierpieniach, starając się tą drogą **wkraść w zaufanie niektórych czynników politycznych.**

Podczas ostatnich wyborów do Sejmu **usiłował odegrać rolę polityczną w powiecie święciańskim.** To mu się jednak nie udało. Natomiast **zdołał wyłudzić znaczne sumy pieniężne.**

Gdy władze policyjne miały go aresztować za liczne oszustwa, Pietkiewicz uciekł z Polski.

Jak się Wasz korespondent dowiaduje z dobrego źródła, stwierdzono niezbicie, iż **Pietkiewicz wbrew zapewnieniom władz litewskich, stale na Litwie nie bawił.**

Jego fałszywe rewelacje i na pozór sensacyjne szczegóły o stosunkach wewnętrznych w Polsce **zostały spreparowane przez kierownictwo Czeki w Mińsku, a z polecenia szefa wywiadu w Mińsku MiedieJewa, udzielono wywiadowi litewskiemu celem ogłoszenia ich w prasie krajowej i zagranicznej.** Defenzywa litewska związana ścisłemi stosunkami z GPU w Mińsku wykonała to życzenie skwapliwie, **wywołując alarm w prasie berlińskiej.**

Na uwagę zasługują **charakterystyczne szczegóły oświetlające należycie intrygi sowjeckie,** iż władze litewskie starają się obecnie po wyjaśnieniach polskich, **wycofać z tej niesmacznej gry.** Rząd litewski ogłosił oficjalnie przez swoją agencję „Eltę", iż **już w połowie września nie było Pietkiewicza w Kownie.** Gdy w Polsce zaprzeczono stanowczo autentyczności rewelacji Pietkiewicza oraz doniesieniu litewskiemu, iż autor rewelacji jest rzekomo oficerem sztabu gen., **zapanowało w Kownie zakłopotanie,** a różne sprzeczne wyjaśnienia litewskie co do osoby rewelatora wskazywały właśnie,

że władze litewskie zostały użyte przez wywiad sowjecki do pewnego określonego celu, a same nie rozporządzały autentycznym materjałem.

Nie ulega wątpliwości, że Pietkiewicz znajduje się obecnie **na terenie Sowjetów.** — Według ostatnich informacji, **wstąpił on z powrotem do GPU w Mińsku.**

BOJĄ SIĘ WĘGLA POLSKIEGO.

Londyn, 10. października (Tel. G. P.). W piątek odbędzie się w Sheffield konferencja delegatów skandynawskiej federacji importerów węgla z angielskimi eksporterami. Na konferencji tej omawiać się będzie **środki zwalczania konkurencji węgla polskiego w krajach skandynawskich.**

GOŚCIE ZAGRANICZNI W WIELICZCE.

Wieliczka, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Dnia 10 bm. przybyli do Wieliczki samochodami około godz. 10 rano **uczestnicy sesji Rady administracyjnej M. B. P. przy Lidze Narodów, w liczbie około 90 osób.** Zwiedzając kopalnie, goście zagraniczni **nie szczędzili słów podziwu dla Polski,** jej bogactw i urządzeń kopalni.

ZAMKNĘCIE SESJI RADY ADMIN. M. B. P.

Kraków, 10. października. (Tel. G. P.) O godz. 4 popoł. odbyło się w sali posiedzeń Akademji Umiejętności **ostatnie posiedzenie 42-giej sesji Rady Administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.** Następna sesja odbędzie się w Genewie.

KORZYSTNY KOMPROMIS.

Wiedeń, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Sąd rozjemczy w sprawie **niemieckich towarzystw ubezpieczeniowych** na G. Śląsku ukończył już swe prace. Rozjemcą był Calonder. Obrady które toczyły się od sierpnia **doprowadziły do kompromisu, który jest korzystny dla Polski.** Podpisanie ugody nastąpi w najbliższym czasie.

STRASZNE SKUTKI KATASTROFY SAMOCHODOWEJ.

Bukareszt, 10. października. (Tel. G. P.) Dnia 9. bm. w odległości 2 klm. od Chocimia **wydarzyła się katastrofa automobilowa. 3 osoby zostały zabite, 6 osób odniosło rany.**

ODŁOŻONY LOT.

Friedrichshafen, 10. października. (Tel. G. P.) Wobec burzy panującej na Atlantyku, **odlot Zeppelina został odłożony.**

PRZYCZYNY KATASTROFY.

Berlin, 10. października (Tel. G. P.). Lotnicy **Wüsterfeld i Eichner,** którzy ulegli niedaleko Noworosyjska katastrofie **wskutek złamania śmigła i defektu motoru,** zamierzają powrócić do Niemiec ze szczątkami samolotu.

ZANIEPOKOJENIE W WIEDNIU

Wiedeń, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Wiadomość o założeniu **polskiego syndykatu eksporterów trzody chlewnej** wywołała tu pewne zaniepokojenie. Interesenci tutejsi obawiają się dalszego wzrostu eksportu polskiej nierogacizny.

SKUTKI HURAGANU.

Perpignan, 10. października. (Tel. G. P.) Huragan, któremu towarzyszył ulewny deszcz, **uszkodził elektrownię.** W mieście zapanowały ciemności tramwaje stanęły. Huragan i burza **spowodowały śmierć jednej osoby. Kilkanaście osób odniosło rany.**

Dwa większe włamania

popełnione zostały wczoraj we Lwowie.

Lwów, 11. października.

(—) W dniu wczorajszym popełniono we Lwowie **dwa większe włamanie. W obu wypadkach policja wdrożyła dochodzenia celem ujęcia włamywaczy,** którzy znowu w ostatnich tygodniach czynią **prawdziwe spustoszenia w mieście, zaopatrując się w gotówkę i garderobę na sezon zimowy.**

I tak ubiegłej nocy dokonano włamania **do szwalni Reginy Kamerman** przy ul. Rappaporta 5, gdzie po wyłamaniu krat i sztaby żelaznej skradziono **większą ilość bielizny męskiej i damskiej,** oraz materjałów na bieliznę, łącznej wartości. 6.000 zł.

Inni znowu sprawcy włamali się **do mieszkania Oskara Grüsa** przy ul. Janowskiej 18 i skradli garderobę wartości 3.000 zł.

Zabójstwo.

Lwów, 11 października.

(—) Onegdaj wieczorem w Jatwiengach (pow. Mościska) został zamordowany Abraham Hausman, **któremu sprawca zadał tępem narzędziem kilka uderzeń, od których** Hausman następnego dnia zmarł. Powodu tego zabójstwa nie zdołano ustalić.

Jak stwierdzono, **zabójstwa dopuścił się Jankiel Lich,** którego aresztowano. Dalsze dochodzenia w toku.

Komuniści stryjscy

przed sądem lwowskim.

Lwow, 11. października

(—) Wczoraj w trzecim dniu rozprawy przeciwko komunistom stryjskim, która toczy się przed sądem przysięgłych we Lwowie **zostało zamknięte postępowanie dowodowe.** Dzis przemówienia wygłoszą prokurator i obrońcy, poczem sędziowie przysięgli **wydadzą werdykt.**

POLSKO-SOWJECKA KONFERENCJA PARYTETOWA.

Wilno, 10. października. (Tel. G. P.) Dnia 7. bm. odbyła się w Wielkich Chutorach na pograniczu polsko-sowjeckiem **polsko-sowjecka konferencja parytetowa w. sprawie** przejazdu i przewozu towarów.

RUCH ANTYRZĄDOWY NA LITWIE.

Kowno, 10. października. (Tel. G. P.) **Ruch antyrządowy na Litwie** przybiera ostatnio coraz większe rozmiary. Obecnie rozpoczęli również **Niemcy agitację przeciw Waldemarasowi.** W Kłajpedzie rozrzucono w dniach ostatnich duże ilości ulotek przeciwrządowych w języku niemieckim, zwalczających Waldemarasa. Stwierdzono, że odezwy te drukowano **w drukarniach królewieckich.**

KATASTROFA KOLEJOWA.

Londyn, 10 paźdz. (Tel. G. P.) Wczoraj późnym wieczorem około godz. 11-tej w pobliżu miejscowości Tredegar **w południowej Walji zderzyły się dwa pociągi osobowe. Jeden człowiek został zabity, szereg osób odniosło cięższe i lżejsze obrażenia cielesne.**

MAC DONALD W WIEDNIU.

Wiedeń, 10. października (Tel. G. P.). Dziś w południe **prezydent republiki austrjackiej przyjął Mac Donalda,** którego przedstawił poseł angielski. Następnie Mac Donald złożył wizytę kanclerzowi Seipiowi.

Oszukańczy kupiec w Kołomyi

NARAZIŁ FIRMY LWOWSKIE NA 40 TYS. ZŁ. SZKODY.

Lwów, 11 października.

(—) W dniu wczorajszym wydział śledczy przeprowadził dochodzenia w sprawie fałszywej krydy, popełnionej przez właściciela sklepu galanteryjnego w Kołomyji Arnolda Gerszona na szkodę lwowskich kupców galanteryjnych. Mianowicie Gerszon nabrał na kredyt wekslowy od szeregu kupców towary na kwotę 40 tys. złotych i wkrótce ogłosił niewypłacalność. Dochodzenia wykazały, że dopuścił on się oszustwa, wobec czego aresztowano go.

Nasze wywiady.

Co mówi poseł Hausner o ostatnich wypadkach w łonie P. P. S.

(Oryginalny wywiad „Gazety Porannej".)

Lwów, 11 października.

(NS) Lansowane od długiego już czasu pogłoski o rozłamie w P. P. S. zarysowały się w dniach ostatnich w bardziej wyrazistej formie. Wedle wiadomości z wczorajszego dnia, miał rozdźwięk pomiędzy grupą warszawską posła Jaworowskiego a centralnym komitetem wykonawczym PPS pogłębić się tak znacznie, że frondujące skrzydło zdecydowało się na ważki krok, przystępując do wydawnictwa własnego dziennika.

Chcąc zaznajomić się bliżej z istotnym stanem, zwróciliśmy się do znanego działacza socjalistyczne go na terenie Małopolski Wschodniej, p. posła Hausnera z prośbą o wyrażenie nam swej opinji, którą poniżej objektywnie przytaczamy:

„Prasa rozmaitych odcieni od pewnego czasu zapowiada rozłam PPS. Źródła tych wiadomości nie są bezpośrednie, są one raczej wnioskami, wysnuwanymi na tle trudności życia politycznego, jakie w tak wielkiem stronnictwie jak PPS, z natury rzeczy muszą się wyłaniać. Według głębokiego mego przeświadczenia, znając dokładnie stosunki w partji — rozłam wykluczam! Jeśli chodzi o ostatnie wiadomości z okresu przed posiedzeniem Rady Naczelnej oraz depesze wczorajsze o założeniu przez organizację warszawską własnego pisma, to pochodzą one stąd, że związki zawodowe warszawskie utworzyły swoją centralę na wzór innych miejscowości, co jest zresztą przewidziane statutem organizacji związków zawodowych. Konflikt pomiędzy komisją centralną a lokalną warszawską polegać może zatem tylko na tem, że nie uwiadomiono wcześniej centrali. Osobiście wiem jednak, że komisja centralna była o zebraniu poinformowana, to też ewentualny konflikt mógłby mieć tylko charakter wewnętrzno - organizacyjny.

Co się tyczy nowego pisma — ciągnie dalej p. Poseł — to nie wiem, czy wyjdzie ono czy nie. — Wiem jednak, że organizacja warszawska dawno już, od jakich lat trzech, występowała z propozycją wydawania w Warszawie drugiego dziennika popularnego. Żądanie to nie przyjęło realnych form jedynie ze względu na osobisty autorytet i znaczenie naczelnego redaktora „Robotnika" nieodżałowanej pamięci tow. Perla. Gdyby nawet miejscowa organizacja warszawska wydała dziennik — w co trudno mi uwierzyć — gdyż przed tygodniem odbyło się posiedzenie Rady Naczelnej i nic o tem nie wiedziano — to gdyby nawet stało się to bez porozumienia się z C. K. W., byłby to przykry epizod, ale nie powód do rozłamu. Dopiero, gdyby nowe pismo zajęło programowo różne stanowisko, wówczas nastąpić musiałyby przewidziane konsekwencje.

Wykluczam jednak rozdźwięk programu, choćby ze względu na to, że różnice ujawniające się w partji na tle stosunku do Rządu, są bardzo małe. Można mówić co najwyżej o różnych motywach, ale nie o rozbieżności zasadniczych poglądów. Stanowisko opozycji wobec Rządu zostało powzięte jednomyślnie, a różne były — jak wspomniałem — tylko motywy. Nie mogę zatem przyjąć, by nowe pismo wystąpiło z odmiennym programem.

Patrząc na te rzeczy z odległości Lwowa, wykluczam konflikt, któryby doprowadził do rozłamu, tem bardziej, iż znam ludzi miejscowych (warszawskich), mają oni dosyć poczucia odpowiedzialności i zdają sobie sprawę, że tego rodzaju krok odbiłby się fatalnie na sile partji. Dziwić się muszę, że cała prasa burżuazyjna pisze ciągle o rozłamie w ten sposób, jakby to było jej życzeniem, nie zdając sobie widocznie sprawy z konsekwencyj, jakieby stąd wynikły. Rozłam w PPS byłby wyłomem, przez który do nas mogłyby się dostać wpływy komunistyczne.

Na zakończenie chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na lansowanie w związku z wydaniem nowego pisma, nazwiska Moraczewskiego. Osobisty mój stosunek do Moraczewskiego jest z powodu zażyłej długoletniej przyjaźni inny, niż oficjalne stanowisko partji. Wykluczam, by Moraczewski chciał patronować tego rodzaju aktowi, któryby ze stanowiska państwa był potępienia godny.

—o—

Nieudała próba szantażowa we Lwówie

Czyżby nowa sprawka głośnego Teichmana?

PODEJRZANA PROPOZYCJA TELEFONICZNA. — PROŚBA O DATEK. — LIST. — „POJDZIEMY RAZEM DO REDAKCJI". — PIORUNUJĄCE WRAŻENIE. — ARESZTOWANIE. — ŚLEDZTWO W TOKU.

Lwów, 11 października.

(—) Regularnie co pewien czas szereg firm lwowskich otrzymywał telefoniczne prośby, wyrażane imieniem wybitnych osobistości naszego miasta o poparcie protegowanych jednostek, a głównie o doraźne wsparcia. Za każdym razem okazywało się, że autorem tych telefonicznych próśb w imieniu wybitnych osobistości bywała jedna i ta sama osoba, a to notoryczny oszust i maniak Henryk Teichman, który dopiero niedawno — o czem zresztą obszernie pisaliśmy— dopuścił się głośnych oszustw w Stanisławowie. Prawdopodobnie musiano go wypuścić na wolność, gdyż

w dniu wczorajszym znowu usiłowano we Lwowie dokonać podobnego oszustwa pod firmą jednego z naszych współpracowników, a cały proceder tej roboty wskazuje jako sprawcę Teichmana.

Oto do firmy Bracia Rentschner, skład towarów żelaznych przy ul. Legjonów około godz. 5 popoł.

zadzwonił jakiś osobnik

i przedstawiając się jako „redaktor" „Gazety Porannej", począł prawić rozmaite banialuki na temat rzekomych zażaleń, które wpływają do naszego pisma na tę firmę oraz o mających pojawić się w tej mierze artykułach, a pod koniec rozmowy zgrabnie wtrącił, że prosi o poparcie pewnego nieszczęśliwego człowieka, emerytowanego oficera, w formie jakiegoś

wsparcia pieniężnego.

Właściciele firmy byli mocno zdziwieni tego rodzaju rozmową, ale koniec końcem przyrzekli owemu rzekomemu „redaktorowi", że prośbie jego zadość uczynią, poczem telefonujący osobnik zapowiedział, iż przyszle chłopca z listem. P. Rentschner, który nabrał podejrzenia co do czystości tej sprawy, natychmiast po tej rozmowie

zadzwonił do „Gazety Porannej".

ale o tej porze numer telefonu nie reagował.

Równocześnie zjawił się jakiś chłopak z listem następującej treści: „Czcigodny Panie! Stosownie do rozmowy telefonicznej posyłam chłopaka redakcyjnego po zapomogę dla „Nieszczęśliwca". Oddawcy niniejszego listu proszę datek doręczyć w zamkniętej kopercie z napisem dla „Nieszczęśliwca", w którego imieniu składam serdeczne „Bóg zapłać". Z poważaniem i tu następuje podpis.

Po przeczytaniu treści tego listu p.

Potworny mord w pow. błońskim.

BANDYTA PODERŻNĄŁ GARDŁO STARUSZKOM.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 10. października (st) Gdy dziś we wsi Dybno Kościelne w powiecie błońskim zauważono, że drzwi mieszkania małżonków Trawczyków są otwarte i nikt stamtąd nie wychodzi, zaciekawieni sąsiedzi weszli do mieszkania i z wielkiem przerażeniem spostrzegli, że

na łóżku leży zamordowana z poderżniętem gardłem 80-letnia staruszka Łucja Trawczyk, na ziemi w kałuży krwi jej mąż 90-letni staruszek Walenty Trawczyk, który również miał poderżnięte gardło.

Na skutek usilnych zabiegów lekarskich starzec odzyskał na pewien czas przytomność i opowiedział, że wczoraj wieczorem do ich chaty zapukał jakiś szczupły wysoki podróżny, wyglądający na lat 30 i poprosił o nocleg. Podróżny okazał się bandytą.

W nocy wstał po cichu, obudził Trawczykową i zażądał wydania pieniędzy. Gdy otrzymał odmowną odpowiedź, rozwścieklony zarżnął staruszkę, poczem rzucił się na obudzonego męża. Trawczyk padł na ziemię i udał nieżywego.

Bandyta zaczął plądrować po mieszkaniu i zabrał uskładanych przez staruszków kilkaset złotych. Po opowiedzeniu tej historji starzec stracił znowu przytomność i obecnie walczy ze śmiercią. Na miejsce wypadku przybyła policja z tresowanymi psami celem odszukania potwornego bandyty.

—o—

Rentschner, który już był zdecydowany wręczyć oddawcy jakąś kwotę, naraz

rozmyślił się

i oświadczył mu, by zaprowadził go do redakcji „Porannej", gdzie na miejscu sprawę tę załatwi. Ten niespodziewany obrót wywarł na chłopcu

piorunujące wrażenie.

Zbladł jak ściana, zaczął się wić, a **w końcu zaprowadził p. Rentschnera do zakładu fryzjerskiego przy ul. Rejtana, gdzie pracuje jako terminator.** Tutaj dopiero po ostrej reprymendzie swego pryncypała

przyznał się, że list ten otrzymał na ulicy od jakiegoś pana„ który był bez kapelusza.

Wobec tego stanu rzeczy p. Rentschner **zawezwał posterunkowego i polecił chłopca sprowadzić na policję,** mianowicie do V komisarjatu, gdzie toczą się

dalsze dochodzenia.

Z rysopisu owego osobnika podanego przez przytrzymanego chłopca, jak niemniej z samego procederu usiłowanego oszustwa wynika niezbicie, że **sprawcą jego jest osławiony Henryk Teichman,** który przed kilku miesiącami **w zupełnie analogiczny sposób nadużył nazwisk szeregu wybitnych ludzi naszego miasta, m. i. prezydenta Neumanna, prezesa Tow. Dziennikarzy Polskich red. Laskownickiego i in.**

Nie ulega wątpliwości, że policja lwowska

wyśledzi sprawcę

tego zamierzonego oszustwa. My ze swej strony uważamy za obowiązek **przestrzedz publiczność, a w szczególności wszystkie firmy przed podobnemi telefonicznemi czy też listownemi poleceniami.** Jedyną formą przyjętą przez Wydawnictwo nasze dla akcji humanitarnej są składki, składane w Administracji pisma, przyczem **wykaz ich jest stale drukowany.**

Zapobiegliwa para narzeczonych

ONA KRADŁA WIKTUAŁY, ON JE PRZECHOWYWAŁ, BY MÓC MIESIĄC MIODOWY SPĘDZIĆ BEZ TROSKI.

Lwów, 11 października.

(—) Przed kilku tygodniami doniosła policji **p. Helena Hachut,** zam. przy ul. Kleparowskiej, że do **mieszkania jej teściowej wprowadził się do osobnego pokoju jakiś osobnik, który pokój ten wynajął za czynszem 25 zł. miesięcznie. Osobnik ten jednakowoż**

stale nie mieszkał,

lecz tylko co parę dni przychodził i w koszu składał wiktuały, co wydało się donoszącej podejrzane. Policja wobec tego zajęła się rozwikłaniem tej sprawy i ustaliła, że osobnikiem tym jest **Aleksander Kusiak,** robotnik stolarski, zajęty w pracowni Feitera przy ul. Źródlanej, posiadający narzeczoną w osobie **21-letniej Marji Ciurkówny,** służącej zajętej u Mikołaja Mielnika, właściciela sklepu spożywczego przy ul. Mickiewicza.

Otóż wyszło na jaw, że **Ciurkówna systematycznie okradała swego chlebodawcę z wiktuałów i za pośrednictwem swego narzeczonego** gromadziła je. Wobec tego oboje aresztowano. Ciurkówna na usprawiedliwienie swe powiedziała, że

w wrześniu tego roku

mieli zamiar się pobrać,

a ponieważ byli oboje biedni, więc tą drogą usiłowała stworzyć podstawę egzystencji na jakiś okres.

Wczoraj oboje stanęli przed sędzią Sokołowskim, który po przeprowadzonej rozprawie zasądził ich po dwa miesiące aresztu.

Echa wstrząsającej katastrofy kolejowej

KTÓREJ OFIARĄ PADŁY 3 ŻYCIA LUDZKIE.

Lwów, 11 października.

(—) Wieczorem 21 stycznia br. władze bezpieczeństwa zostały zaalarmowane **wieścią o wstrząsającej katastrofie, która wydarzyła się opodal stacji Podhorce.** Mianowicie dnia tego o godz. 8 wieczorem jechali furą fornale dworscy **Iwan Strepiński, Feliks Szpunarski i Iwan Cworyń.** Gościniec na kilkaset kroków od stacji **przecinał tor kolejowy.**

W chwili gdy furmanka z pasażerami znalazła się na otwartym torze, nadjechał pociąg osobowy, jadący ze Lwowa do Brodów. Pociąg wjechał na furę, a skutki zderzenia okazały się straszne. Wszyscy trzej pasażerowie zginęli na miejscu, a zwłoki zostały odrzucone na lewą stronę toru. Jedynie konie ocalały, gdyż w chwili zderzenia spłoszyły się i

popędziły na oślep.

Po zatrzymaniu pociągu stwierdzono, że **katastrofa nastąpiła z powodu tego, iż rampa, która miana być zamknięta,**

była otwarta,

a wina tego faktu spadała na strażnika stacji Podborce, Mikołaja Głowińskiego. Głowiński przesłuchany natychmiast zeznał, że otrzymawszy sygnał stacji Lwów-Podzamcze rampę natychmiast zamknął, **a otworzył ją dopiero w chwili, gdy pociąg stanął przed stacją.** Prokuratura pociągnęła Głowińskiego do odpowiedzialności za zaniedbanie służbowe i wczoraj stanął on przed Senatem V. pod przewodnictwem **radcy Hoszowskiego.**

Na rozprawie oskarżony tłumaczył się tem, że rampę spuścił i udowodnił świadkami, że

bardzo często chłopi sami rampę podnoszą, nie chcąc czekać na przejazd pociągu.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd nabrał przekonania **o niewinności oskarżonego i uwolnił go od winy i kary.** Oskarżał prok. Jasieniecki, bronił adw. dr. Macieliński.

Miłość, zazdrość i — scyzoryk

SZCZEGÓŁY KRWAWEJ AWANTURY NA ZAMARSTYNOWIE.

Lwów, 11. października.

(—) Już w wczorajszym numerze donieśliśmy pokrótce **o krwawej scenie, która wydarzyła się między kochankami na Zamarstynowie,** a zakończonej zranieniem w twarz dwudziestoletniej **Emilji Malberg** przez jej kochanka **Władysława Jurasa.**

Przeprowadzone dochodzenia policyjne wykazały, że **Juras od dłuższego już czasu utrzymywał stosunki miłosne z Malberżanką, a od niedawna**

począł ją zdradzać

z innemi dziewczętami. Melbarżanka zadraśnięta w swojej ambicji **zażądała od swego kochanka wczoraj ofiarowanego mu ongiś**

pierścionka.

Na tem tle doszło **do scysji,** w czasie której **Juras scyzorykiem przeciął swej bogdance twarz od oka do ucha, poczem zbiegł** i do tej pory nie zdołano go ująć.

W pierwszej chwili w Zamarstynowie kumoszki rozniosły **wieść o morderstwie i wywołały niczem nieuzasadnioną panikę.**

—o—

FEJLETON „GAZ. POR." z 12. X. 1928.

KLAUDJUSZ ORVAL.

Wystrzał.

Wsparta na balkonie o poręcz z kutego żelaza Odetta de Ryvor wpatrywała się w park strwożonemi oczami.

Odetta de Ryvor drgnęła i pobladła, jej twarz pokryła się wyrazem bolesnego przerażenia. Z głębi parku doszedł ją niebawem niewyraźny hałas. Wylękła, przyciskając mocno bijące serce, przysłuchiwała się zbliżającym krokom. Minęło kilka nieskończenie długich chwil. Wtem z jednej z alej wyłoniła się grupa osób, skąpanych w białoperłowej poświacie księżycowej. Na czele ich, z bronią w ręku, szedł Paweł de Ryvor. Za nim dwaj ludzie nieśli bezwładne ciało, którego zwisające ręce sunęły po ziemi.

Obiema rękami zdławiwszy okrzyk zgrozy w krtani, Odetta szepnęła drżącym głosem:

— Jasiek...! Jasiek...!

Rzuciła się wnet ku drzwiom, po chwili namysłu jednak, stanęła wyczekująco, dygocąc jak w febrze.

— Proszę cię. Ten wystrzał zatem?...

— Jakto — zdziwił się — wstałaś kochanie?

— Tak. Na odgłos jakiegoś strzału zerwałam się na równe nogi ze snu. Co się stało?

Hrabia przysunął sobie fotel.

— Pozwolisz?

— Ależ naturalnie. Więc? Co to było?

Hrabia Paweł de Ryvor obojętnie, z zimną krwią wydobywszy papierośnicę, wyjął z niej papieros.

— Czy można?

— Proszę cię. Ten wystrzał zatem?...

Hrabia ruchem ręki usunął kłąb dymu, odpowiadając niedbale:

— Ach, to nic! Mniej, niż nic!

— Któż jednak strzelał?

— Ja.

— Do kogo? Poco?

— Do kogo? Do pewnego młodego człowieka; bardzo elegancko ubranego, zresztą. Poco? Ponieważ ów młody człowiek wspinał się konno na ogrodzenie. Ach! co to była za świetna tarcza strzelnicza! W ciągu kilku sekund sylwetka jego rysowała się wyraźnemi linjami w przeźroczy powietrznej. Nie mogłem się, słowo daję, powstrzymać i... strzeliłem...!

— Ach! Zabiłeś go?

— Nie, kochanie, nie! Chciałem go zranić tylko, ażeby się dowiedzieć, co skłoniło tego dystyngowanego dżentelmana do wkradania się podstępnie, nocą, do mego dominjum?... Ale nie mówmy już więcej o tem, dobrze, kochanie? Nic to wszakże poważnego!

— Owszem, owszem! Chcę wiedzieć, kim był ten młody człowiek?

— Historja ta przykuwa twoją uwagę, jak widzę. Ale nie poszczęściło mi się wyobraź sobie; gdyż, mimo nalegania z mej strony, nic nie chciał powiedzieć. Jakiś bandyta pewnie i to bandyta niepowszedni w dodatku; znaleźliśmy w jego portfelu bilety wizytowe na imię Jana de Barlieu.

— Jan de Barlieu...!

— Tak!. Znasz to nazwisko?

— Nie! Nie! Bynajmniej! Ach!... Co to takiego?

Rozdzierający krzyk rozległ się w tej chwili. Blada, jak płótno, Odetta wpatrzyła się rozszerzonemi źrenicami w twarz męża.

Paweł de Ryvor wstawszy powoli, rzucił papieros za okno i odparł obojętnym głosem:

— To mój gość nocny, którego moi dwaj strzelcy indagują niezbyt łagodnie, jak się zdaje.

Druga żałosna skarga obiła się o ściany i zamarła w pokoju.

— To straszne... — wyjąkała Odetta. — Jakiem prawem? Biegnij, biegnij, czemprędzej i każ zaprzestać tym niegodziwcom...!

— Dlaczego? Oni działają z mego rozkazu — rzucił Paweł de Ryvor twardym głosem. — Co cię to obchodzi zresztą?

— Ależ ten nieszczęśliwy człowiek nie zasłużył na tego rodzaju obejście. Jest ranny, pomyśl nad tem. Zamknij go i oddaj jutro w ręce policji: tu się twoje prawo kończy!

— Co za okrucieństwo! Nie zrobisz tego! Ja nie chcę!

— Uspokój się, moja droga, proszę cię i nie mówmy już o tem. Co postanowiłem, wykonane być musi. A ty, potrzebujesz pewnie spoczynku. Zostawiam cię. Dobranoc, kochanie!

Odetta de Ryvor opadła bezsilnie na fotel. Ręce jej drżały konwulsyjnie; przed jej nawpół obłąkanym wzrokiem majaczyła wizja okrutnego i wykrzywionego ironicznie oblicza męża. Zgasiła światło. Nagle oczy jej stężały w bezruchu: promień księżyca, który przez okno wpadał do pokoju, oświetlił metalowy przedmiot, wiszący na ścianie. Odetta de Ryvor wstała, zdjęła sztylet z gwoździa, nie mogąc oczu oderwać od szerokiej i błyszczącej klingi. Jak automat otworzyła drzwi i wyszła.

Przez ciemne korytarze zamku dotarła do sypialni swego męża, nacisnęła lekko klamkę i znalazła się w ciemnym pokoju. Świeca w lichtarzu, skwiercząc, dogasała. Kierowana regularnym odgło-

Ze spraw miejskich

Skąd pochodzi brak sprawności miejskiego Wydziału technicznego?

TYLKO NALEŻYCIE OBSŁUŻONA MASZYNA MOŻE DOBRZE FUNKCJONOWAĆ. — CZY MOŻNA WYMAGAĆ SPRAWNEJ PRACY OD ŹLE PŁATNYCH FUNKCJONARJUSZY? — WIELKIE ZADANIA LWOWSKIEGO WYDZIAŁU TECHNICZNEGO WYMAGAJĄ ZAŁATWIENIA KWESTJI UPOSAŻEŃ I POWIĘKSZENIA ETATU.

Lwów 11. października.

(.) Ze sfer technicznych otrzymujemy następujące słuszne uwagi:

Niezaprzeczoną jest rzeczą, że do należytego funkcjonowania każdej maszyny potrzebna jest **należyta jej obsługa.** — Zasada ta winna być stosowana w każdem przedsiębiorstwie, a znaczenie jej stoi w prostym stosunku **do wielkości aparatu, jaki ma być obsłużony.** — Wiadome jest powszechnie, że **sprawność przedsiębiorstw prywatnych jest zazwyczaj większa, aniżeli aparatu urzędowego czy to państwowego, czy autonomicznego.** — Na pytanie, jakie są tego powody, odpowiedzieć niezmiernie łatwo. Oto przedsiębiorstwo prywatne zazwyczaj liczy się z tą zasadą niezaprzeczoną, że jaka płaca taka praca. **To też stara się o należyte obsłużenie maszyny, stara się na kierownicze i odpowiedzialne stanowiska pozyskać ludzi z jak najwyższemi kwalifikacjami i w tym celu odpowiednio ich opłaca.**

Inaczej się dzieje we wszystkich gałęziach karjery urzędniczej, czy to państwowej, czy samorządowej, gdzie płace są wprost głodowe. A już **szczególniej upośledzeni są właśnie urzędnicy z wyższemi studjami. — Mamy obecnie na myśli niesłychanie krzywdzące uposażenia urzędników Wydziału technicznego lwowskiego Magistratu.** Inżynierowie w tym Wydziale otrzymują przeważnie pobory najniższych stopni płacy. I tak można przytoczyć liczne przykłady, że **ludzie z wyższemi studjami technicznemi tkwią w Wydziale technicznym Magistratu na VIII. stopniu służbowym lat kilkanaście, a nawet dwadzieścia,** a tylko wyjątkowo szczęśliwi dochodzą do VII. stopnia płacy. Między tymi pokrzywdzonymi znajdują się autorzy szeregu poważnych prac literacko - technicznych z dziedziny gospodarki miejskiej, ogłoszonych drukiem, posiadający nadto pierwszorzędne świadectwa z wieloletniej praktyki.

Rzecz prosta, że tego rodzaju warunki bytu **nie mogą nęcić ludzi zdolnych, należycie ukwalifikowanych, do wstępowania do służby magistrackiej.** a **równocześnie zniechęcają do pracy tych, którzy mieli nieszczęście tę karjerę dla siebie obrać.** — Następstwem tego stanu rzeczy są naturalnie **niedomagania w tym tak ważnym resorcie pracy,** które odbijają się bardzo niekorzystnie na gospodarce gminy **przynosząc jej straty materjalne, przewyższające wielokrotnie te kwoty,** jakie **mogłyby być wydane przy najlepszem uposażeniu pracowników tego Wydziału w razie jego sprawnego funkcjonowania.**

Sądzimy zatem, że jest rzeczą wskazaną zwrócić na tę kwestję uwagę nowego komisarza rządu, który jako fachowy inżynier, zapewne osądzi w całej pełni ważność należytego materjalnego uposażenia pracowników Wydziału technicznego. — Przy wogóle niskich uposażeniach urzędniczych, nikt nie zaprzeczy, że nie będzie wygórowanem ze strony inżyniera, wstępującego do służby, żądanie nadania mu **odrazu stopnia VII.-go i otworzenie przed nim perspektywy na odpowiednie dalsze polepszenie uposażenia.**

Tylko przez poprawienie warunków bytu można pozyskać zdolne i chętne do pracy siły, co jest dla gminy miasta Lwowa tembardziej wskazane, że stoi przed nami w najbliższym czasie **przy łączenie podmiejskich gmin celem stworzenia „Wielkiego Lwowa“, a więc** cały szereg prac, wymagających naprawdę tęgich i dzielnych pracowników. Niemniej obok rewizji uposażeń służbowych pracowników, należy prze prowadzić **znaczne powiększenie etatu Wydziału technicznego,** gdyż już obecnie przeciążenie w tym dziale jest tak znaczne, że o należytem tempie pracy mowy być nie może.

---

sem oddechu, stąpając cicho, stanęła w głowach łóżka. Niezręcznym ruchem trąciła obok stojące krzesło. Usłyszawszy nagłe poruszenie, jak szalona wbiła ze wszystkich sił sztylet w postać, leżącą na łóżku. Rozległ się krótki okropny jęk. po którym nastała śmiertelna cisza.

Wtem okrzyk przerażenia wydarł się z piersi Odetty: jedna za drugą rozbłysły lampki kandelabru i wykrzywiona szyderstwem twarz Pawła de Ryvor ukazała się oczom Odetty.

Rzuciwszy spojrzenie na łóżko, zaśmiał się potwornym śmiechem.

— Dobroć jest zawsze nagrodzona... Ten biedny, ranny chłopiec, wzbudził współczucie we mnie, kazałem więc przynieść go z ciemnicy tutaj. Oddałem mu swoje łóżko i spałem sobie najspokojniej w świecie w tym oto fotelu, kiedyś ty przyszła złożyć mi wizytę.

Odetta, zdrętwiała i oniemiała z trwogi, spojrzawszy na łóżko, krzyknęła przeraźliwie. Na zlanej purpurową krwią piersi leżącej postaci, rękojeść sztyletu znaczyła się plamą ciemną.

Nieprzytomna z bólu młoda kobieta rzuciła się na zwłoki swegó kochanka i rozdzierające jej jęki, obiwszy się o ściany pokoju, poszły echem po uśpionym parku:

— Jaśku...! Jaśku...! Jaśku...!

Tłum. F. M.

Wrzenie wśród rzesz robotniczych sow.

CHODZI O WYROBY MANUFAKTUROWE. — DZIWNA POLITYKA CZERWONEGO RZĄDU. — SPRAWA MANUFAKTURY POLSKIEJ.

(Telefonemat własny „Gazety Porannej“).

Pogranicze sow. 10 października.

Z Moskwy donoszą: Ludowy komisarjat dla handlu i przemysłu ogłosił **ciekawe sprawozdanie** o wynikach akcji, zmierzającej do opanowania **rynków bławatnych w Persji, Turcji i in. krajach Bliskiego Wschodu.**

Jak zaznaczono w sprawozdaniu komisarjat sowjecki zmierzał do wypędzenia z tych rynków

manufaktury polskiej i wyrobów angielskich,

które za czasów dawnych cieszyły się największym zbytem w tych krajach. Twierdzi również, że akcja ta — choć kosztem wielkich ofiar, — uwieńczona została **pomyślnym wynikiem, gdyż wyroby polskie obecnie tam zupełnie zastąpiono produkcją sowjecką** (?).

Na przyszłość komisarjat będzie dążył do zdobycia w ten sam sposób rynków włókienniczych **w krajach bałtyckich.**

Sprawozdanie to wywołało wśród szerokich rzesz robotniczych **wielkie oburzenie,** zwłaszcza, że właśnie w ostatnich czasach głód manufakturowy w kraju przybrał **groźne rozmiary,** a na zaspokojenie najkonieczniejszego zapotrzebowania własnej ludności „Wniesztorg“ sprowadza manufakturę **polską,** zwalczaną przez niego w innych krajach. Oburzenie to jest tem głębsze, że — jak wyjaśniło się ze sprawozdania — własne wyroby „Wniesztorg“ sprzedaje w Persji, Turcji itd.

po cenach o połowę niższych

od kosztów produkcji, co — rzecz oczywista — przyczynia się do **strasznego podniesienia cen na rynku krajowym.**

W dzień święta niepodległości Polski

NIECHAJ Z WSZYSTKICH DOMÓW WE LWOWIE POWIEJĄ CHORĄGWIE O BARWACH NARODOWYCH.

Lwów, 11 października.

Komitet obchodu 10-lecia niepodległości państwa polskiego wystosowuje do właścicieli realności następujący apel:

W programie uczczenia święta niepodległości Państwa Polskiego przewidziana jest już od godziny 18-tej w dniu 10 listopada br., dekoracja wszystkich gmachów i domów chorągwiami o barwach narodowych. Ponieważ nie wszyscy właściciele realności posiadają chorągwie o barwach narodowych, wielu zaś posiada chorągwie, lecz zbyt skromnych rozmiarów lub już mocno zniszczone — należałoby obecnie brudne chorągwie oddać do prania, lub zakupić nowe, odpowiednio długie i według obowiązujących kolorów.

CO MÓWI NEMO.

Pochwała grubości.

Wy mi nie mówcie, że każdy, kto gruby,
Jest mniej niewieście przez to samo luby,
Że tuszą onej życia nie upiększy
I że z chudego jest pożytek większy.

Chudy jest skąpy — nim pieniążek rzuci
To go sto razy w swych rękach obróci,
Gruby jest hojny i gdy ma babulę,
To zdjąłby dla niej ostatnią koszulę.

Chudy zazdrosny jest — to znana bieda -
I sam nie może i drugiemu nie da
Gruby ma zawsze bardzo małe oczy
Nie widzi, kto mu do kapusty wskoczy.

Chudy je mało, bo to zdrowiu szkodzi,
A więc kobietę swoją także głodzi,
Gruby rozkłada zaraz kartę potraw
I mówi: Wsuwaj kochana i potraf!

Chudy jest zimny jako mróz na łanie.
Chuchaj na niego, a takim zostanie.
Gruby gdy dojdzie już do wódki cyfer
Grzeje niezgorzej jako kaloryfer.

Zważcie to panie, co mój rym obwieścił,
Bo mówił prawdę, zbytnio się nie pieścił.
Więc chociaż z grubym macie „ciężkie życie“,
Znoście je lekko, wdzięcznie, należycie.

Ze sceny amatorskiej.

NOC ŚWIĘTOJAŃSKA,

sztuka ludowa ze śpiewami i tańcami przez Adama Staszczyka.

Lwów, 11. października.

Zespół dramatyczny „Gwiazdy", mający we Lwowie ustaloną opinję wzorowej sceny amatorskiej, na przedstawienie inauguracyjne nowego sezonu wybrał efektowną sztukę **Staszczyka „Noc świętojańska".**

Przygotowanie sztuki i jej odegranie było, jak zwykle, nader staranne; doskonale opracowana część muzyczna i choreograficzna jest zasługą kapelmistrza p. **Abratowskiego,** reżyserja spoczywała tym razem w rękach p. **K. Poleskiego,** który widocznie dołożył wiele trudu, aby się utrzymać na tym poziomie, na którym stały zawsze przedstawienia kierowane wytrawną dłonią długoletniego reżysera tej sceny p. **M. Lecha.** (P. Lech zresztą, jak się dowiadujemy, nie ustępuje z tej placówki, a jedynie z powodu zajęć zawodowych dzieli się pracą z młodszymi adeptami).

Zespół dramatyczny trzymał się dzielnie; z odtwórców poszczególnych ról na osobną wzmiankę zasługują: urocza Hanka p. **Pawlakówna,** pełna werwy Jadwiga p. **Stankiewiczowa,** Zawrocina p. **Preidlowa,** Jacentowa p. **Lechowa,** Mateusz Gruda p. **Landa,** Tomek p. **Romański,** Józek p. **Kowalski.**

Sala jak zazwyczaj była wypełniona po brzegi publicznością, która rzęsistymi oklaskami darzyła amatorów oraz orkiestrę, wypełniającą szczęśliwie muzycznemi produkcjami nieuniknione, a tak zawsze niebezpieczne dla nastroju widzów, antrakty.

J. P.

Tragiczna śmierć dwojga dzieci.

NIESZCZĘŚCIE IDEALNEGO OJCA. — FATALNA ZABAWA. — SPÓŹNIONA POMOC. — BIEDNI RODZICE.

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Tryjest, w październiku.

(=). W niezwykle tragiczny sposób zginęło tutaj dwoje dzieci: **5-letni chłopczyk i 4-letnia dziewczynka.** Katastrofa ta rozeszła się **szerokiem echem** w całem mieście i wywarła **bardzo silne wrażenie.**

Oto bliższe szczegóły tego wypadku:

W dokach okrętowych zajęty jest od szeregu lat **st. mechanik, Ksawery Dullac.** Był on ojcem **dwojga dzieci,** do których był **gorąco przywiązany.** Cieszył się on w mieście

ogólnym szacunkiem,

gdyż odznaczał się trzeźwością i solidnością, znany był również **ze swego przywiązania do rodziny.**

Dullac udawał się zwykle na obiad do domu, gdyż dosyć **długa przerwa obiadowa pozwalała mu na to.** Krytycznego dnia pilna i niecierpiąca zwłoki praca sprawiła, iż już rano **zapowiedział żonie,** iż na obiad nie powróci. Wobec tego **żona przyniosła mu obiad.** Przybyła doń

w towarzystwie dzieci,

które stęsknione do ojca, stanowczo **domagały się tej wizyty.**

Podczas gdy mechanik jadł obiad, a żona siedziała przy nim i coś mu opowiada o **swoich kłopotach** domowych — dzieci

oddaliły się niespostrzeżenie.

W pewnym momencie zauważyli rodzice z przerażeniem **nieobecność dzieciaków.** Któż opisze ich uczucia, gdy spostrzegli, iż dzieci brodzą w dość płytkiej w tem miejscu wodzie, wystarczającej jednak, aby **dzieci w niej utonęły.**

Dullac szybko zbiegł z okrętu i podążył ku dzieciom. Tymczasem jednak dzieci oddaliły się zbytnio od brzegu i

tonęły.

Zanim ojciec się do nich zbliżył — chłopiec i dziewczynka **zniknęli pod powierzchnią wody.** Ciałka ich wydobyto wprawdzie, ale **wszelka pomoc okazała się już spóźniona.**

Biedni rodzice tak przejęli się tragiczną śmiercią swoich pociech, że popadli oboje **w rozstrój nerwowy, graniczący z obłąkaniem.**

Rycina nasza przedstawia **podobiznę robotnika i jego dzieci, oraz moment, w którym Dullac napróżno usiłuje pośpieszyć z pomocą tonącym.**

—o—

Nowe organizacje antybolszew. w Rosji

WŁADCY KREMLA W OPAŁACH. — DWIE BOMBY. — PODPALENIE REWOLUCYJNEGO TEATRU.

(Telefonemat własny „Gazety Por."),

Pogranicze sow. 10 października.

Z Moskwy donoszą: Wielki popłoch wśród działaczy GPU. w Kremlu wywołało wykrycie

nowej organizacji terorystycznej

w chwili, gdy przygotowania tej organizacji do zamachu na władców Kremla **były już na ukończeniu.**

Szczegóły wykrytego spisku trzymane są **w ścisłej tajemnicy.** Znane natomiast jest, że dozorca kamienicy w pobliżu GPU., Makarow, podczas zamiatania podwórza natknął się

na dwie bomby,

ukryte pod drzwiami, które tuż eksplodowały. Część domu została **doszczętnie zniszczona,** a Makarow ciężko ranny. Sprawców zamachu na razie nie ujęto.

Równocześnie podpalono w Moskwie jeden z **„rewolucyjnych" teatrów** Gmach spłonął w całości. Wedle twierdzenia czeki, w danym wypadku również ma się do czynienia z wystąpieniem **organizacji terorystycznej.**

—o—

Z życia prowincji.

Kronika stanisławowska.

(Od naszego korespondenta).

Stanisławów, w październiku.

„Tydzień obrony powietrznej i Przeciwgazowej" zapowiada się bardzo korzystnie. W niedzielę 7. bm. odbyła się uroczysta Msza polowa pod pomnikiem Grunwaldzkim, poczem odbył się pochód z odpowiednimi transparentami przez miasto. Taksamo odbyły się nabożeństwa we wszystkich domach Bożych i Templum żyd. W ciągu tygodnia są przewidziane koncerta muzyk na placach publicznych, popularne wykłady, wyświetlanie filmów propagandowych, zbiórki uliczne itd. Na dworcu kolejowym można oglądać wagon „obrony przeciwgazowej". W sobotę 13. bm. zakończy „Tydzień" raut. L. O P. P., połączony z zabawą taneczną, a w niedzielę dnia 14. bm. „Wielki pokaz gazowy" na Dąbrowie przy udziale wszystkich rodzajów broni i przysposobienia wojskowego.

Włamanie do cerkwi. Onegdaj w nocy włamał się do cerkwi w pobliskiej Jamnicy jakiś rzezimieszek i wlazłszy przez okno do wnętrza, rozbił skrzynię, z której wyciągnął 50 łotych. Policja wytropiła wkrótce złodzieja w osobie gospodarza z tej samej wsi Wasyla Mudrija, którego osadziła w więzieniu karnem.

Szkarlatyna. Epidemja szkarlatyny panuje w całem mieście od kilku miesięcy. Dotychczas na 170 kilka osób które zachorowały w czasie od 1. lipca br. zmarło 9 dzieci. Choroba szerzy się głównie w dzielnicy belwederskiej pomiędzy najuboższą ludnością, najgęściej skupioną i najmniej co do hygjeny uświadomioną. Zarządzono wszelkie możliwe środki, zmierzające do zwalczania tej epidemji względnie jej złagodzenia.

Szereg włamań i kradzieży notują kroniki policyjne w ostatnich dniach. Policja stanisławowska gros włamywaczy wyśledziła i osadziła w więzieniu.

O zbrodnię podpalenia. Przed Trybunałem sądu przysięgłych stanął onegdaj Fed Melnyk, zarobnik z Podhorek, pow. stanisławowskiego, oskarżony o zbrodnię podpalenia zagrody teściów swych, do których zbiegła skutkiem niesnasek małżeńskich jego żona. Po przeprowadzonej rozprawie na podstawie jednomyślnego werdyktu sędziów przysięgłych uwolniono Melnyka od winy i kary

Kronika przemyska.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w październiku.

Uroczyste otwarcie kursów licealnych przy państwowej szkole handlowej w Przemyśln. Pierwszy rok szkolny świeżo otwartego liceum przy Państwowej Szkole Handlowej poprzedziła bardzo uroczysta inauguracja. Kursa licealne zostały założone z inicjatywy dyrekcji tej szkoły przy czynnej współpracy „Towarzystwa Liceum", którego prezydjum tworzą: pp radny miejski Tadeusz Cieśliński i kupiec Roman Gorgolewski. Uroczystość inauguracyjną rozpoczęła msza św. w kościele katedralnym odprawiona przez ks. prał. Sarnę, który następnie od wielkiego ołtarza przemówił do licznie zgromadzonej młodzieży szkoły kupieckiej, oraz grona profesorskiego z dyr. Bieniekiem na czele, do przedstawicieli władz rzadowych, autonomicznych i publiczności. Następnie odbyło się w Sokole uroczyste zebranie, które zagaił przemówieniem okolicznościowem prezes r. Cieśliński, poczem przemawiali składając życzenia rozwoju zast. burmistrza Jung imieniem zarządu miasta, delegat Kuratorjum szkolnego lwowskiego, dyr. Bieniek, Rom. Gorgolewski im. lwowskiego Gremium kupieckiego, poczem prof Haniszewski wygłosił interesujący wykład o znaczeniu dróg wodnych dla rozwoju i przyszłości naszego handlu. Studjum licealne opiera się na programie naukowym, obejmującym szereg przedmiotów, które pogłębią wiedzę zawodową słuchaczy tych pożytecznych kursów.

Niedola biedaków w Przytulisku Br. Alberta. Zakład Brata Alberta mający dość znaczne zasługi wykazuje w ostatnich czasach liczne braki i wadliwości w gospodarce. Nieszczęśliwi mieszkańcy Zakładu, prowadzącego ciężką walkę o swoją egzystencję przebywają w niechlujnych i nienależycie odświeżanych izbach naprawdę wśród głodu i chłodu. Te smutne stosunki są tem dziwniejsze, że jeszcze nie tak dawno prebendarjuszom tego Przytuliska — a są między nimi także nieuleczalnie chorzy — wiodło się niezgorzej. Dla charakterystyki stosunków należy nadmienić, że niższy funkcjonarjusz gminy delegowany niby jako zarządca tej pożytecznej instytucji zajmuje mieszkanie z kilku pokoi i zarządza ale — swojem dobrze ufundowanem gospodarstwem. Wartałoby skontrolować gospodarkę w Przytulisku Albertynów.

—o—

Kronika tarnopolska.

(Od naszego korespondenta)

Tarnopol, w październiku.

Jubileusz 25-lecia kapłaństwa obchodził uroczyście w Baworowie w dniu 30. ub. m. ksiądz kanonik Karol Procyk. Na uroczystość przybyli z Tarnopola w zastępstwie chwilowo nieobecnego wojewody p. dr. Salak, przedstawiciele władz wojewódzkich i powiatowych, towarzystw narodowo-połecznych, T. S. L. i wiele innych osób. Również przybył przedstawiciel Zarządu Głównego T. S. L. ze Lwowa dyr. Salawa. Po uroczystej sumie wygłosił wspaniałe kazanie ksiądz kanonik dr. Widacki z Zabojek. który oddał hołd zasługom Czcigodnego Jubilata. W czasie śniadania wygłoszono szereg toastów na cześć Jubilata.

Komitet opieki nad żołnierzem garnizonu tarnopolskiego założony został przed kilkoma dniami. Celem Komitetu jest dźwignięcie „Domu żołnierza' wysiłkiem społeczeństwa i samorządu.

Auto obrzucone kamieniami. Onegdaj przez wieś Trybuchowce pow. Buczacz, przejeżdżało auto p. Lewickiego; jechali w niem państwo d'Avigneu i przewodnicząca żeńskiego F. I. D .A. C-u w Polsce. Gdy auto znajdowało się we wsi, jacyś chłopcy obrzucili je w barbarzyński sposób kamieniami, przez co wyrządzili szkodę na kwotę 2000 zł. Na szczęście z podróżnych nikt nie został ranny.

Nasze wywiady.

Ta, która w kraju bajki, zatęskniła za Lwowem.

Z SINGAPORE DO LWOWA. — WĘDRÓWKI PO CAŁYM ŚWIECIE. — DZIWNY ZWYCZAJ.

(Wywiad u p. Jadwigi Lachowskiej).

Lwów, 11. października.

Jadwiga Lachowska, niewdzięczna córa Lwowa, przecież **po tylu latach rozłąki powróciła do ojczystego miasta.** Pardon. — Do Lwowa nie przyjechała p. Jadwiga Lachowska, lecz pani **Aga Mundell, obywatelka największego mocarstwa na świecie — Anglji.** Ale mimo zmiany nazwiska i obywatelstwa, pozostała p. Lachowska **nadal gorącą Polką i wierną swemu miastu ojczystemu Lwowianką,** i najlepiej czuje się w swojem ukochanem, rodzinnem mieście.

Do słynnej śpiewaczki, która w piątek, 12. bm. czarować będzie na koncercie cały muzykalny Lwów, udał się współpracownik naszego pisma z prośbą o wywiad i usłyszał tyle **pięknych i interesujących rzeczy, że przeszły jego najśmielsze oczekiwania.** Niestety, opublikowanie całej rozmowy z uroczą divą przekraczałoby ramy niniejszego artykułu, dlatego ograniczamy się **do podania najważniejszych szczegółów.**

Skąd przyjechała? **Z Singapore,** via Londyn Paryż, z serca Azji, a mojem zdaniem, z serca świata. Na lewo sąsiaduje ono bowiem z Chinami, po prawej ciągną się tajemnicze Indje. Do Singapore dostałam się przypadkowo. **Wyszłam zamąż za angielskiego adwokata** (śliczny mężczyzna), którego poznałam na statku w drodze do Australji i zamieszkałam stale w tej angielskiej kolonji. Po trzyletniej jednak rozłące **uczułam tęsknotę za Ojczyzną** i obecnie przyjeżdżać będą do Was częściej, co dwa lata, a może nawet co roku.

W Singapore pędzę życie, jak w bajce. Miasto bardzo cywilizowane — liczy 250.000 mieszkańców. Ulice przed stawiają tam urozmaicony i malowniczy widok. Spotkać można Malajczyków, Chińczyków, Japończyków, no i władców, Anglików. Klimat panuje gorący, sięga 38 stopni. Niema różnicy między grudniem a lipcem. Europejki po większej części oddają się tam jedynie rozrywkom. (Przypisek zecera: U nas — także!).

Gram namiętnie w golfa, ale tylko popołudniu. Przedpołudniem bowiem pracuję. **Tłumaczę książki z języka angielskiego na francuski,** pozatem dużo czytam: niestety — polskich książek mam bardzo mało. Proszę, napisz Pan także, że mam w moim ogrodzie małpkę, którą szalenie lubię, bo jest niemal po ludzku mądra.

Spełniły się moje marzenia młodości. Chciałam zwiedzić świat i to się urzeczywistniło. **Byłam w Ameryce,** podziwiałam wodospad Niagary — cudowna baśń z kryształu i srebra, — **błąkałam się po Chinach i Japonji,** zwiedziłam nawet **Honolulu i Jawę.** Pozatem znam dokładnie całą Europę z wyjątkiem Turcji i Grecji.

Może Pani zechce opowiedzieć coś za naszem pośrednictwem Czytelnikom „Gazety Porannej" o swej artystycznej karjerze?

— Dobrze. Ale pod warunkiem, że nie będziemy mówili o latach. **Śpiewałam w trzech częściach świata:** w Hiszpanji, w królewskiej operze w Madrycie, Barcelonie... W ojczyźnie Carmeny-Sewilli, śpiewałam Carmen. W Monte Carlo występowałam razem z Batistinim, **we Włoszech przez dwa lata z rzędu śpiewałam Carmen.** Następnie występowałam w Australji i w Meksyku. **Pierwsze swe kroki, jak większość polskich śpiewaczek, stawiałam na scenie lwowskiej.** Debiut mój odbył się w „Halce".

— Dlaczego w programie Pani koncertu nie widzimy pieśni młodych kompozytorów polskich?

— Pytanie naprawdę na czasie. — Chciałam właśnie Panu o tem wspomnieć. Nie wiem dlaczego kompozytorowie polscy żądają **od śpiewaczek honorarjum w wysokości 10% brutta.** Przed 4-oma laty nic nie słyszałam o takim zwyczaju. Mojem zdaniem, honorarjum to płacić winien albo impresarjo, albo biuro koncertowe, ale nigdy śpiewaczka. **Z tego powodu polskie rzeczy śpiewam jedynie w naddatkach.**

Na tem zakończyliśmy rozmowę z uroczą Interlukutorką, która przy pożegnaniu wyraziła uznanie w związku **z pięknym wyglądem Lwowa,** który w ciągu czterech lat **bardzo silnie zmienił się na korzyść.**

Jotem.

Życie gospodarcze.

Kraj dolara przed groźbą katastrofy gospodarczej.

AMERYKAŃSKIE MANE TEKEL FARES. — PROBLEMY, O KTÓRE MOŻE ROZBIĆ SIĘ POMYŚLNOŚĆ EKONOMICZNA STANÓW ZJEDNOCZONYCH. — NADMIAR PRODUKCJI I NADMIAR ZŁOTA KIERUJĄ SWE OSTRZE PRZECIW AMERYKAŃSKIEMU GOLJATOWI. — FINANSIŚCI STATYŚCI STAJĄ JUŻ DZIŚ DO WALKI ZE ZMORĄ PRZYSZŁOŚCI.

Lwów, 11. października.

(jp.) Każde dojście do zenitu powodzenia rodzi uczucie triumfu, upaja i każe spoglądać z wyniosłej wyżyny na to wszystko, co tam w nizinach wysila się w trudzie i znoju. I z takiej **wyżyny patrzy dziś Ameryka, kraj wszechmocnego dolara na resztę świata, a zwłaszcza na zbiedzoną, z trudem po katastrofie wojennej dźwigającą się Europę.**

Lecz osiągnięcie zenitu oznacza także co innego:

punkt zwrotny,

od którego rozpoczyna się schodzenie w dół. Jakkolwiek trudno to pojąć światu, oślepionemu blaskiem amerykańskiego złota, niemniej jest faktem że do tego punktu doszły już dziś wszechpotężne Stany Zjednoczone — **a trzeźwość właściwa Yankesom sprawia, że mimo zawrotnej wyżyny, na której stoją, umieją już dziś dojrzeć tę równię pochyłą i nie cofają się przed śmiałem na nią spojrzeniem.** Dowodzi tego świeżo wydana książka znanego nowojorskiego bankiera **P. M Mazura,** która jest niejako amerykańskiem mane tekel fares, przepowiednią końca wspaniałego rozwoju ekonomicznego Stanów Zjednoczonych i zbliżających się poważnych powikłań.

Autor, opierając się na nauce o standaryzacji. wykazuje, że **nieograniczona produkcja musi się skończyć absurdem,** a w powszechnym chaosie nastąpi jej zniszczenie, lub też powstanie nowa filozofja gospodarcza, która stworzy dla przemysłu nowego boga.

Ten niepokój o przyszłość nie ogranicza się zresztą tylko do szczupłego grona fachowców, ale obejmuje szerokie warstwy społeczne, które dostrzegają w życiu gospodarczem Ameryki

problemy, trudne do rozwiązania.

Jednym z takich problemów jest **zalew czarnego niebezpieczeństwa** Przed wojną było w Ameryce **10 miljonów Murzynów** i to ograniczonych do Stanów Południowych. Teraz liczba ich dochodzi już **do 15 miljonów** a masy czarnych robotników konkurujące w sposób groźny z białymi, opanowują także północ i wschód. A te masy murzyńskie, mnożące się jak grzyby po deszczu, mogą kiedyś nie zadowolić się swem podrzędnem stanowiskiem.

Drugim problemem jest **uprzemysłowienie rolnictwa,** wskutek którego **produkcja rolna dochodzi do szalonej podaży, co z kolei sprowadza potanienie tych produktów, a w rezultacie obniżenie płac robotników rolnych** Gorzej płatny robotnik rolny odpływa do fabryk, co wywołuje brak sił roboczych na farmach. **Podwyżka natomiast produktów rolnych dla polepszenia płac robotników sprowadziłaby za sobą żądania podwyżki w przemyśle.** W ten sposób wytwarza się błędne koło. z którego niema wyjścia.

Najważniejszym jednak problemem gospodarczym Ameryki jest pytanie

skąd wziąć odbiorców dla olbrzymiej produkcji.

Kraj tak wielki jak Europa, a nie posiadający wewnętrznych granic celnych, znajduje wprawdzie ułatwiony zbyt wewnętrzny, ale i ten rynek nie wystarczy na długo, jeśli się weźmie pod uwagę szalone wprost tempo wzrostu produkcji. Wchodzą co prawda w rachubę także **rynki zewnętrzne,** ale przeciwko tym chronią się Amerykanie, dbali o swój dobrobyt wysokiemi cłami wywozowemi.

Prawdą jest nakoniec, że Ameryka posiada

połowę złota całego świata.

Może go więc pożyczać podupadłemu gospodarczo staremu światu, Ale jaki użytek z tego amerykańskiego złota zamierza zrobić ten odbiorca? Nie inny, jak tylko ten, aby **produktami wytworzonymi w fabrykach rozbudowanych za to pożyczone złoto, stanąć do konkurencji z przemysłem amerykańskim.**

Jeżeli więc Ameryka będzie z pożyczek ciągnęła zyski w procentach, to za **to straci swoje najważniejsze zagraniczne rynki zbytu.**

Wynika z tego, że to złoto amerykańskie, do którego — jak do biblijnego cielca — modli się dziś cały świat, stać się może w przyszłości właśnie narzędziem zguby dla swego posiadacza. Dziś jeszcze wprawdzie Europa nie może stanąć w szranki z Goljatem amerykańskim. Upadek **gospodarczy Ameryki** zapewne **nie jest i nie może być rzeczą bliskiej przyszłości.** Ale niemniej jest ona już dziś w tem położeniu, że chcąc mieć zbyt na swoje złoto, **musi sama wychowywać i żywić swojego przeciwnika, który kiedyś stanie z nią do groźnej walki o rynki światowe.**

Ewentualność tę widzą jasno już dziś finansiści i statyści amerykańscy i z całą energją, właściwą swej rasie, starają się ją uprzedzić, znaleść inne rozwiązanie problemu gospodarczego nie tylko Ameryki, ale i całego świata.

—o—

Szkolnictwo przygotowuje się

DO POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Lwów, 11. października.

Z Kuratorjum łódzkiego okręgu szkolnego dowiadujemy się, że **szkolnictwo łódzkie z całą energją przygotowuje się do udziału w Powszechnej Wystawie Krajowej.** W tym celu odbył się już w Łodzi cały szereg zebrań nauczycielskich, oraz organizuje się w końcu grudnia specjalną wystawę okręgu łódzkiego. Wystawy tego rodzaju mają powstać we wszystkich okręgach szkolnych. Każdą z tych wystaw zwiedzi kolejno mianowany ad hoc komisarz centralny inż. Przanowski i drogą selekcji wybierze najlepsze eksponaty, nadające się na Powszechną Wystawę Krajową w r. 1929 w Poznaniu

Wszechświatowy kongres kuchmistrzów

PODCZAS POWSZECHNEJ WYSTAWY KRAJOWEJ.

Lwów, 11. października.

Jak nam donoszą z kół zainteresowanych, **kuchmistrzostwo polskie wystąpiło z wezwaniem do wszystkich kuchmistrzów Europy, zapraszając ich do wzięcia udziału w kokursie światowym,** mającym odbyć się w r. 1929 na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

Kronika gospodarcza.

Czechosłowacja zasypuje nas swemi wyrobami skórzanemi na coraz większą skalę. Obliczają, że gdyby udało się nam

powstrzymać przywóz skór, wyrobów skórzanych oraz obuwia, deficyt bilansu handl. zmniejszyłby się o 40 proc. Wobec traktatu z Czechami powstrzymanie importu mogłoby nastąpić tylko przez obniżenie kosztów produkcji i cen krajowych.

Kapitał zakładowy Banku Rolnego został zwiększony o 30 miljonów złotych. Odpowiednie kredyty będą umieszczone w dodatkowej ustawie budżetowej.

Konsolidacja kupiectwa obydwu odłamów — chrześcijańskiego i żydowskiego nastąpiła w Lublinie przy wyborach do Izby przem. handl.

Zwolnienie od opłat zarządzone zostało przez ministra sprawiedliwości co do wszystkich wpisów do rejestru handlowego wynikających z wykonania rozporządzenia Prezydenta Rzpltej o przerachowaniu bilansów przedsiębiorstw publicznych i prywatnych.

Podwyższenie cła. D. 5. bm. została podwyższona stawka celna na a) świeżą soloną słoninę z 3 zł do 40 zł. b) smalec z 3 zł. do 50 zł., c) słoninę papryk., wędzoną z 20 zł. do 60 zł. Min. skarbu może jednakowoż zezwolić na sprowadzanie wymienionych towarów pod literą a i b za opłatą cła w wysokości 3 zł. Przesyłki świeżej, solonej słoniny, smalcu oraz słoniny paprykowanej, wędzonej nadane do przewozu do polskiego obszaru celnego najpóźniej w przeddzień wejścia w życie niniejszego rozporządzenia, będą w ciągu 30 dni korzystały z dotychczasowych ceł i warunków przewozu.

Zjazd handlujących naftą odbył się 4. bm. w Warszawie. Celem zjazdu było powołanie do życia centralnego Zrzeszenia kupców naftowych i siedzibą w Warszawie dla obrony własnych interesów. Obrany zarząd Zrzeszenia upoważniono do reprezentowania kupiectwa branży naftowej całej Polski.

Syndykat eksportowy hut żelaznych. Na ostatniem posiedzeniu syndykatu hut żelaznych w Katowicach, uchwalono powołać do życia syndykat eksportowy, którego zadaniem będzie usunięcie konkurencji wszystkich polskich hut żelaznych na rynkach zagranicznych. Do syndykatu należeć będą wszystkie huty w Polsce.

Prowizorjum drzewne z Niemcami wygasa w listopadzie. Prowadzone są narady w sferach rządowych w sprawie przedłużenia tego prowizorjum w związku z ogólnemi rokowaniami gospodarczemi polsko-niemieckiemi.

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 9. października.

W obrocie giełdowym żyto, owies, bobik.

Ceny naogół na wysokości ostatnich notowań.

Za ziemniaki jadalne żądano 7—7.25 zł. loco stacja załadowcza, Wschodniej Małopolski.

Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

Pszenica kraj. dworska ex 1928 750—760 gr. 45.50—46.50, Pszenica kraj. zbiorowa ex 1927 730—740 gr. 44.00—45.00, Żyto małopolskie ex 1928 690 gr. 35.00—35.50, Jęczmień małopolski brow. 640 gr. 28.00—29.00, Jęczmień małopolsk. przemiałowy 640 gr. 27.75—28.75, Jęczmień małopol. pastewny 600—610 gr 35.50—36.25, Owies małopolski ex 1928 450 gr. 31.50—32.50, Kukurudza rumuńska 44.00—44.50, Ziemniaki przemysłowe 00.00—00.00. Fasola biała 65.50—70.00. Fasola kolorowa 48.00—50.00. Fasola krasa 60.00—65.00, Groch ½ Victoria 53.——63.00, Groch polny 42.00—44.00, Bobik 30.00—35.—, Mieszanka pastewna w ziarnie 00.00—00.00, Wyka 34.25—38.25, Siano słodkie kraj. prasowane 18.00—20.00, Słoma prasowana 5.00—5.25, Kukuru- 31.75—32.75, Len 64.00—65.00, Hreczka 31.00—32.00, Len 64.00—65.00, Łubin niebieski 21.50—22.50, Rzepak ozimy ex 70.00—72.00, Mąka pszenna 40 proc. 80.00—81.00, Mąka pszenna 50 proc. 71.00 72.00, Mąka żytnia 65 proc. 52.50—53.50, Grysik kukurudziany 67.00—70.00 Mąka kuk. 49.00-51.00, Otręby żytnie 2300-23.50, pszenne netto bez worka 23.00—23.50, Kasza hreczana 50 proc całówek 50 proc połówek 73.50—75.50, Kasza jagl. 80.00—82.00 Kasza jęczmienna 47.00—49.50, Pęcak 47.00—49.00, Proso kraj. 39.—40.—. Makuchy lniane 49.00—50.00, Koniczyna czerw. krajowa naturalna 220.00—250.00, Mak nieb. 125.00—135.00, Mak siwy 100.00—110.00, **Worki jutowe wyr-** Stradom, Warta 1.68—1.72, Częstochowski **używane dobre za sztukę 1.38—1.42.**

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 10. października. (Tel. G. P.) 5-prc. pożyczka dolarowa 95, 5-prc. pożyczka konwersyjna 67, 5-prc. pożyczka kolejowa 1926 61.15, 10-prc. pożyczka kolejowa 103 1/4, 8-prc. Listy zast. Bku Gosp Kraj. 94, 8-prc. Listy zast. Bku Rolnego 94, 8-prc. Obligacje Bku Gosp. Kraj 94, 4-prc. Pożyczka inwestycyjna 119 i pół, 10-prc. pożyczka stabilizacyjna 93 i pół.

Waluty i dewizy. Belgja 124.64, Holandja 356.65, Londyn 43.14, Nowy Jork 8.88, Paryż 34.75. Praga 26.36, Szwajcarja 171.12, Wiedeń 125.06.

Warszawa, 10. października. (Tel. G. P.) Bank Polski 177 1/4, Bank Przemysłowy 105, Siła, Światło 118, Warsz. Tow. Cukr. 59 i pół, Węgiel 104, Cegielski 44 i pół, Lilpop 39, Modrzejów 38 1/4, Norblin 250, Ostrowiec 119, Rudzki 43 i pół, Starachowice 50. Zawiercie 23, Borkowski 17, Spirytus. 31.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 10. października. (Tel G. P.) Paryż 20.30, Londyn 25.21 3/4, Nowy Jork 5.19.70, eBlgja 72.24, Włochy 27.21 i pół Hiszpanja 84.20, Holandja 208.40, Berlin 123.65, Wiedeń 73.10, Sztokholm 139, Oslo 138.55, Kopenhaga 138.55, Sofja 3.75 1/4 Praga 15.40, Warszawa 58.25, Budapeszt 90.66, Białogród 9.13, Ateny 6.75. Konstantynopol 2.68, Bukareszt 3.14. Helsingfors 13.09, Buenos Aires 218 i pół.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 10. października. (Tel. G. P.) Amsterdam 284, Belgrad 12.47, Berlin 169.03, Bruksela 98.59, Budapeszt 123.90, Bukareszt 4.28 1/4, Kopenhaga 189.30, Londyn 34.45, Madryt 115.15, Medjolan 37.18, Nowy Jork 709.85, Oslo 189.50, Paryż 27.72, Praga 21.03 1/4, Sofja 5.11 1/4. Sztokholm 189.85, Warszawa 79.85, Zurych 136.68, Amerykańskie 707, Niemieckie 168.78, Francuskie 27.64, Jugosłowiańskie 12.43 i pół, Czeskie 21 1/4, Węgierskie 123.88, Angielskie 34.40, Renta majowa 0.716, Renta lutowa 0.711, Tureckie 31 3/4 Bankverein 26, Bodenkredit 111.20, Kreditanstalt 59, Kompas 0.80. Landerbank 80.40, Merkury 22.50, Kolej półn. 1111½. Zivnostenska 124, Czerniowce 79, Austr. kol. państw. 25 3/4, Kolej połudn. 1390 Cement 110, Browary 170, Alpiny 43.90 Berg u. Hutten 823 i pół, Krupp 10 i pół Poldi Hütte 173 i pół, Rima 126.60, Skoda 275, Siersza 14.60, Silesia 0.04.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn, 10. października. (Tel G. P.) Nowy Jork 485.09, Holandja 12.09 3/4, Francja 124.23, Belgja 34.898, Włochy 92.64 Niemcy 20.391, Szwajcarja 25.207, Hiszpanja 29.95, Danja 18.187, Szwecja 18.135 Norwegja 18 192, Helsingfors 192.57, Praga 163.56, Wiedeń 34.47, Warszawa 43 1/4.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż, 10. października. (Tel. G. P.) Londyn 124.21, Nowy Jork 25.61, Belgja 353 1/4, Hiszpanja 415, Włochy 134.20, Szwajcarja 492 3/4, Danja 682 3/4, Holandja 1026 3/4, Norwegja 682 i pół, Szwecja 684 3/4, Praga 75.90, Rumunja 15.50, Niemcy 609, Wiedeń 360.

Ze sportu.

Lwów przeciw Warszawie!

JAK WYGLĄDA PROGRAM. — KTO BĘDZIE REPREZENTOWAĆ LWÓW?

Lwów, 11. października.

Organizowane z okazji **10-lecia istnienia Państwa i rocznicy Obrony Lwowa** największe zawody lekkoatletyczne bieżącego sezonu **o wędrowną nagrodę Związku Obrońców Lwowa,** odbędą się już **w niedzielę 14 bm. na boisku Pogoni,** za rogatką stryjską.

Program zawodów przedpołudniowych obejmuje następujące konkurencje: 1) bieg 100 m, 2) pchnięcie kuli, 3) bieg 1500 m, 4) skok w wyż, 5) rzut oszczepem.

Popołudniu odbędą się następujące konkurencje: 1) bieg 400 m, 2) skok w dal, 3) bieg 110 m. przez płotki, 4) rzut dyskiem, 5) bieg 5000 m., 6) bieg rozstawny 100, 200, 400, 800 m.

Lwowski Okr. Zw. Lekkoatletyczny przy układaniu programu powyższych zawodów kierował się w pewnej mierze klasą zawodników miejscowych, którzyby mogli godnie bronić barw i tradycji Lwowa.

W ustalaniu składu drużyny lwowskiej przeciw Warszawie brani są pod uwagę tacy zawodnicy jak: **por. Baran, Sawaryn, Smakulski, Oświecimski, Nowosad, Puchalski I., Cena, Pawłowski, Dubena, Wójcik, Lieberman, Adamcio Postępski i w. in.**

Ostatnie wyniki wspomnianych zawodników zadecydują o składzie reprezentacji.

Wprawdzie Warszawianie, reprezentujący **najwyższą klasę polskiej lekkiej atletyki,** będą napewno zwycięzcami pierwszych miejsc poszczególnych konkurencyj — oczywiście za wyjątkiem rzutów, gdzie **Baran i Smakulski dotąd królują niepodzielnie** — to jednak o zwycięstwie zadecydują drugie i trzecie miejsca. Dlatego też obecnie skoro zważymy, że program powyższych zawodów jest bardzo korzystnie zestawiony dla Lwowa, trudno przewidzieć zwycięzcę nagrody Związku Obrońców Lwowa z r. 1918. To czy Warszawianie zwyciężą, a jeżeli zwyciężą, to w jakim stosunku, okaże **najbliższa niedziela,** lecz w każdym razie **współzawodnictwo obu zespołów jest poważnie** wyrównane, więc o zwycięstwie albo o klęsce zadecyduje tylko minimalna liczba punktów. W biegach zwycięstwo Warszawy jest zdaje się przesądzone. Stary rekordzista Szejnach, którego czas 10,9 sek. w biegu na 100 m. jest od kilku lat rekordem polskim i doskonały sprinter i skoczek Sikorski będą stanowili nie lada konkurencję dla Lwowiaków. Z innych Trojanowski jeden z najlepszych stylistów w biegu przez płotki i Kostrzewski, a w szczególności Kusociński do niedawna jeszcze nikomu nie znany zawodnik B-kl. warszawskiego Sarmatu, który swoimi europejskimi wynikami zwrócił na siebie uwagę całego świata sportowego i wreszcie od kilku lat nie pokonany w wielobojach Cejzik, zdaje się nie pozwolą sobie tak łatwo wydrzeć palmy zwycięstwa.

Definitywny skład reprezentacji Lwowa i minutowy program zawodów podamy już w najbliższym czasie.

Pies Józefiny Baker.

GWIAZDA MURZYŃSKA WŁAŚCICIELKĄ SKRADZIONEGO PSA. — CIEKAWA AFERA SĄDOWA.

Paryż w październiku.

(—) Wczoraj miał tut. sąd rozstrzygnąć, do kogo właściwie należy wspaniały pies pasterski Reix, z którym niedawno spacerowała **Józefa Baker na Avenue de Bois.**

Józefina prowadziła zwierzę na linewce. Nagle podbiegła do niej jakaś dama i

zażądała gwałtownie zwrotu psa.

Tancerka zrobiła wielkie oczy i oświadczyła stanowczo, iż psa **nabyła niedawno za grube pieniądze.** Owa dama zaś, p. Grasset, twierdziła niemniej dobitnie, iż pies **do niej od szeregu lat należy.** Piękne zwierzę zostało jej mianowicie przed kilkoma dniami skradzione. Właścicielka wdrożyła wówczas natychmiastowe poszukiwania które jednak **spełzły na niczem.** Zrezygnowała już z odzyskania ulubieńca, gdy wtem spostrzegła go **właśnie w towarzystwie znanej tancerki.**

Rozprawa odbyła się w czasie nieobecności p. Baker, która — jak wiadomo — bawi obecnie **poza obrębem Francji** na występach gościnnych. — Podczas rozprawy zademonstrowała p. Grasset

szereg sztuczek,

które pies spełnił według jej polecenia. Nie ulega zatem wątpliwości, że Reix **rzeczywiście do niej należy.** Ponieważ jednak sędzia wyraził przypuszczenie że przecież także Józefina mogła psa tych sztuczek nauczyć, postanowiono sprawę odroczyć aż do czasu przybycia do Paryża gwiazdy murzyńskiej.

—o—

SPORTY KONNE NA POWSZECHNEJ WYSTAWIE KRAJOWEJ.

Lwów, 11. października.

Zawiązany z ramienia Powszechnej Wystawy Krajowej specjalny komitet organizacyjny, w skład którego wchodzą przedstawiciele: Zarządu Polskiego Związku Jeździeckiego, DOK. VII. Wielkopolskiego Klubu Jazdy Konnej, oraz dowódcy formacyj konnych, stacjonowanych w Poznaniu, przygotowuje na czas Wystawy **zawody, obejmujące wszystkie gałęzie sportu konnego.** Zorganizowane będą poza właściwemi wyścigami konnemi na torze **konkursy hippiczne, gry w polo, konkursy koni myśliwskich, turnieje i zawody w władaniu bronią na koniu i szermierce konnej, biegi koni myśliwskich w terenie itd.** — Bardzo ważną część przygotowywanego na rok 1929 programu stanowią: międzynarodowe konkursy hippiczne, zawody o mistrzostwo armji, oraz **specjalny sezon polowań z psami.** Wszystkie te imprezy, stanowiące ciekawą atrakcję odbędą się na powstającym na Błoniach Grunwaldzkich Hippodromie Poznańskim. Plan hippodromu, obejmujący zasadniczo dwie części: **arenę do konkursów hippicznych i plac do gry w polo, przewiduje również cały szereg urządzeń gospodarczych i udogodnień, oraz miejsca postojowe dla samochodów.** Arenę konkursów hippicznych otaczają loże parterowe, obliczone na 1700 osób; poza niemi biegnie dokoła areny szeroki na 5 metrów wolny pas, przeznaczony jako miejsce spacerowe, w tyle zaś wznosić się będzie trybuna główna na 3.000 osób z osobnym podjazdem dla samochodów. **Plac do gry w polo jest najlepszym z tego rodzaju placów na wschodzie Europy.**

—o—

KRONIKA

11 Października Czwartek Firmina, Aleksandra

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

—o—

TEATR WIELKI:

Czwartek, 11. października „Mała grzesznica".

Piątek, 12. bm. „Rusałka", opera.

*

Z Teatru Wielkiego. Dziś (czwartek) po raz czwarty „Mała grzesznica", która na trzech poprzednich przedstawieniach wywoływała salwy śmiechu i rozbawienia na widowni. Przewyborna ta, pełna humoru i dzięku komedja, po dzisiejszem przedstawieniu zejdzie na pewien czas z repertuaru, ustępując miejsca innym nowościom. — Jutro (piątek) powtórzenie przepięknej opery Dworzaka „Rusałka", która na wczorajszej premierze zdobyła sobie sukces na całej linji, wróżący jej długotrwałe powodzenie na naszej scenie. Zarówno wykonanie tej czarującej opery, jak i pełna smaku i malowniczości wystawa zjednały sobie ogólne uznanie.

„Lady X". W najbliższe dni wchodzi na repertuar, jako pierwsza w tym sezonie premiera operetkowa, głośna, z olbrzymiem powodzeniem na scenach zagranicznych wystawiana operetka George'a Edwards'a „Lady X." Świetna ta w nawskroś nowoczesnym charakterze napisana operetka przygotowana została na scenę pod kierunkiem reżyserskim p. Michała Tatrzańskiego, który równocześnie gra w niej jedną z głównych ról, a pod kierunkiem muzycznym kapelmistrza p. Tadeusza Seredyńskiego. „Tajemnicza Dama" ukaże się w wyborowej obsadzie ról i w nadzwyczaj efektownej szacie dekoracyjno-kostjumowej. Jedną z licznych atrakcji, w jakie obfituje ta doskonała operetka, będzie niewątpliwie występ nowoczesnego zespołu tanecznego „Littlepol Girls". Premiera oczekiwana w sferach teatralnych z ogromnem zainteresowaniem.

Występy Pawła Wegenera na scenie Teatru Wielkiego rozpoczynają się w dn. 19. bm. Znakomity artysta, uważany powszechnie za jednego z największych artystów dramatycznych doby obecnej, wystąpi w czterech sztukach z własnym zespołem, a „Otella" Szekspirowskiego grać będzie z zespołem dramatycznym Teatru Wielkiego. Z repertuaru współczesnego ujrzymy z Wegenerem sztuki następujące: „Myśl" Andrejewa, „Taniec śmierci" Strindberga, „Jacqueline" Saschy Guitry'ego, oraz „Raschhofs" Sudermanna. Każda z tych sztuk grana będzie tylko jeden raz.

*

TEATR MAŁY:

Czwartek, 11-go g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość". Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Piątek, 12. bm. o godz. 7.30 wiecz. „Prawdziwa miłość". Gościnny występ Malickiej i Węgierko.

Sobota, 13. bm. o g. 7.30 wiecz. „Prawdziwa Miłość". Gościnny występ Malickiej i Węgierko

*

„Prawdziwa miłość" w Teatrze Małym w koncertowem wykonaniu świetnej i urocznej pary artystów Marji Malickiej i Aleksandra Węgierko zyskała jednogłośnie uznanie lwowskiej prasy, która nie szczędzi superlatywów dla wyrażenia swego zachwytu nad grą warszawskich gości. Przepełniona co wieczór sala dowodzi, że publiczność lwowska zawsze silnie reaguje na prawdziwy artyzm.

*

Program Kasyna i Koła lit. art. na bieżący tydzień. W czwartek, 11. bm. początek o godz. 20-tej: Audycja ku uczczeniu setnej rocznicy śmierci Franciszka Schuberta. Współdziałający: pp. Rabcewiczowa — pianistka, z Warszawy, Sowilski — śpiew, St. Niewiadomski — prelegent, dr. Sew. Barbag — akompanjament.

*

Występy „Teatru sztucznych ludzi", który ma zjechać wkrótce do Lwowa budzą niezwykłe zainteresowanie. Sukcesy, jakie zbierał niedawno w Warszawie dają miarę niezwykłości tego jedynego w swoim rodzaju teatru, gdzie technika zespala się z artyzmem. Występy „Teatru dei Piccoli" w stolicy zaszczycił swą obecnością p. Prezydent Rzeczypospolitej, p. Premjer Bartel i całe ciało dyplomatyczne

Historja pułków wojska polskiego

PIERWSZA CZĘŚĆ MONUMENTALNEGO DZIEŁA. — Z BOHATERSKICH DZIEJÓW 2. P. LEGJONÓW.

Lwów, 11. października.

Wojskowe Biuro Historyczne opracowało i wydaje stopniowo monumentalne dzieło pt. **„Zarys historji 1918—1920".** Objętość tego dzieła, składającą się **z 156 historyj** wyniesie **4000 stron druku** dużego formatu, każdej zaś historji 1—3 arkuszy. Dotychczas ukazało się już **16 historyj.** Jedna z tych historyj naukowych jest „Historja 2 pp. Leg." Autor tej pracy ppłk. Józef Sitko w krótkim lecz barwnym zarysie historycznym dał obraz pracy, walk i zasług swego pułku. Historja 2 pp. Legjonów — to dzieje walki polskiej **ze wszystkimi zaborcami** — z dawną Rosją, z Niemcami i z Austrją, a wreszcie z Bolszewikami. W książeczce tej czytelnik znajdzie historję krwawych walk **II. Brygady Legjonów** na Węgrzech, w Karpatach, w Małopolsce Wschodniej, na Bukowinie, Wołyniu — a dalej na polach Kaniowa.

Z Polską na ustach żołnierz 2 p. p. zaszedł **na Murman i na Kaukaz,** przepłynął morze i stanął w Paryżu, wchodząc w skład tworzącej się we Francji armji gen. Hallera. Wieść o odradzającej się Polsce 1918 r. znów jednoczy dawnych wiarusów pułku.

Powstaje 2. pp. Legjonów, który rusza na wojnę z Sowjetami. Pobyt 2 pp. Legjonów na froncie bolszewickim, to **nieprzerwane pasmo bojów.** Z kart historji 2 pp. Legjonów pięknie ujętej przez autora, uczestnika tych walk, przebija **wytrwałość i bohaterstwo żołnierza** tego pułku.

O pięknych wyczynach pułku świadczy lista strat i odznaczeń z wojny polsko-bolszewickiej. 20 oficerów i 394 szeregowych poległych, z górą 2000 rannych, **216 kawalerów Virtuti Militari,** 757 odznaczonych krzyżem walecznych, ponadto zdobycz pułku była olbrzymia. Tak jak sława pułku rozeszła się po całym kraju, tak i książeczkę tę cała Polska powinna co rychlej przeczytać.

REPERTUAR BIURA KONCERTOWEGO M. TUERKA.

Piątek, 12. października: Jadwiga Lachowska, Primadonna oper zagranicznych.

Poniedziałek, 15. października; Claudio ARRAU, pianista. 8510-6

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Chata Wuja Toma".
AVENUE: „Pamiętniki Junkermana i Villi Fritscha".
CASINO: „Córka szatana".
CHIMERA: „Wieża miłości".
FATAMORGANA: „Miłostki studenta".
GRAŻYNA: „Uśmiech losu".
KOPERNIK: „Niepotrzebny człowiek".
LEW: BEATRIX CENSI „Golgota niewinnie skazanej".
LUNA: „30 st. poniżej zera".
MARYSIEŃKA: „Niepotrzebny człowiek".
OAZA: „Dzielnica hańby".
PALACE: „Za murami Haremu".
PASAŻ: „Lwie serce".
„UCIECHA": „Ken Maynard wojennym szlakiem".

—o—

Komitet Budowy Pomnika T. Kościuszki urządza w niedzielę dn. 14 bm. zbiórkę uliczną, z której dochód przeznaczony jest na budowę pomnika T. Kościuszki we Lwowie. Równocześnie Komitet powyższy zwraca cię do Szanownej P. T. Publiczności oraz Sympatyków Towarzystwa Kościuszki, rozumiejących doniosłe znaczenie zamiaru wystawienia pomnika bohaterowi narodowemu, aby raczyli przyjść z zaofiarowaniem na ten cel bodaj najskromniejszego datku.

Komitet wzywa wszystkich członków Towarzystwa do wzięcia czynnego udziału w powyższej zbiórce ulicznej.

Plakat artystyczny. W Miejskiem Muzeum przemysłu artystycznego (Hetmańska 20) otwarta jest informacyjna Wystawa plakatu zagranicznego. Bilety wstępu po 50 i 25 gr. upoważniają do zwiedzania zbiorów muzealnych.

Polskie Towarzystwo Politechniczne. W niedzielę 14. bm. odbędzie się wycieczka Członków P. T. P. do Karaczynowa celem zwiedzenia nowej stacji pomp Miejskich Zakładów Wodociągowych z napędem elektrycznym (Trasa wysokiego napięcia 35000 Voltów). Odjazd autami ze Lwowa 14. października br. o godzinie 10-tej rano. Powrót około 12-tej w południe. Przejazd bezpłatny. Zbiórka Członków P. T. P. przed gmachem Uniwersytetu J. K. (ul. Marszałkowska) o godz. 9.45. Zgłoszenia Uczestników wycieczki przyjmuje Sekretarjat P T P. najpóźniej do piątku 12. października br. godz. 20-ta (8-ma wieczór).

Towarzystwo Lekarskie odbędzie posiedzenie w dniu 12 bm. z następującym porządkiem dziennym: I. Pokazy: 1) Dr. Czyżewski — a) Przepuklina przeponowa po urazie; b) Zwichnięcie zasłonowe biodra; 2) Prym. Dr. Lipiński — Wąglik błony śluzowej i jamy ustnej, powikłany posocznicą; 3) Dr. Wł. Elmer i L. Ptaszek — Przypadek choroby Basedowa powikłanej cukrzycą. II. Odczyt: Prym. Dr. St. St. Ostrowski — Pogląd na działanie pochodnych acridiny (trypaflawiny i gonasziny) w leczeniu stanów zapalnych dróg moczo-płciowych.

Z Odrodzenia. W piątek, dn. 12 bm. o godz. 7 wiecz. w sali Czytelni Katolickiej (Piekarska 28) odbędzie się zebranie dyskusyjne ze sprawozdaniem z VIII Kongresu Pax Romana i referatem p t. „Wyniki z VII. Tygodnia Społecznego dla pracy akademickiej".

Wiec emerytów kolejowych odbędzie się w niedzielę 14. października o godzinie 3-ciej popołudniu w sali Z. Z. P. ul. Gródecka l. 121.

Kwesta Straży Mogił w dniach Zaduszek. Z polecenia ministerstwa spraw wewnętrznych województwo wydało zarządzenie, że do kwestowania na cmentarzach lwowskich w czasie Zaduszek i w dniu Wszystkich Świętych uprawnione jest jedynie Towarzystwo „Straż Mogił Polskich Bohaterów". Magistrat przypominając to zarządzenie zawiadamia, że prośby innych Towarzystw o pozwolenie na kwestę będą załatwione odmownie.

Kurs spawania Izba przemysłowo-handlowa we Lwowie rozpoczyna w poniedziałek 15. bm. Zgłoszenia przyjmuje sekretarjat kursu przy ul. Bourlarda 5. parter.

(—) **Ofiara pracy.** Do szpitala powszechnego przewieziono wczoraj Ignaca Frodowicza, robotnika, który w czasie pracy przy budowie remizy na rogatce gródeckiej upadł z rusztowania i odniósł potłuczenia na całem ciele.

(—) **Aresztowania.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj: Rudolfa Branickiego za systematyczną kradzież wyrobów chemicznych na szkodę Samuela Wajnreba przy ul. Źródlanej 23, Marcina Fiałkę, jako podejrzanego o kradzież bańki oliwy i 12 kg. smalcu z piwnicy Norberta Kruga przy ul. Janowskiej, oraz Andrzeja Bojczuka, jako podejrzanego o kradzież roweru na szkodę Tomasza Drąga.

(—) **Systematyczne kradzieże piwniczne.** Agata Pawlik, właścicielka straganu na pl. Unji Brzeskiej doniosła wczoraj policji, że z piwnicy jej przy ul. Szymonowiczów 9, jakiś nieznany sprawca kradł systematycznie mięso. Przedwczoraj schwytała na gorącym uczynku jakiegoś osobnika w chwili, gdy miał zamiar wynieść spakowane mięso o wadze 10 kg., lecz osobnik ten zdołał zbiec.

—o—

Do litościwych serc naszych Czytelników zwraca się 80-letnia staruszka, pozostająca bez środków do życia. Datki przyjmuje Administracja dla „A. F.".

III. Zjazd komunistów małopolskich.

GROŹBA UTRATY SUBWENCYJ WYWIERA SKUTEK. — ZANIK OPOZYCJI. — PROJEKTY ROZBUDOWY „AKCJI“ W MAŁOPOLSCE. — TYLKO 30 PROC. DELEGATÓW ROBOTNICZYCH.

Charków w październiku.

Niedawno pisaliśmy o rozłamie i nieustającej walce **w łonie ukraińskiej partji komunistycznej** na terenie „Zachodniej Ukrainy“, tzw. „KPZU.“

Jak wiadomo, ze stronnictwa wyłoniła się **opozycyjna** grupa Wasilkowa-Furiańskiego, która swem negatywnem stanowiskiem wobec Moskwy i Warszawy wywołała gniew „Kominternu“, a który zagroził rozwiązaniem całego stronnictwo komun. w Małopolsce, o ile nadal dopuszczać się będzie wykroczeń **przeciwko dyrektywom** „III. międzynarodówki“ wzgl. okaże tolerancję wobec „opozycjonistów“, zajmujących krytyczne stanowisko wobec oficjalnego kursu Moskwy.

„KPZU.“ groziło również całkowite wstrzymanie subwencji ze skarbca Kremla, co oczywiście niechybnie doprowadziłoby do **rychłej i całkowitej likwidacji ruchu komunistycznego na terenie Małopolski.**

By uratować się przed tem niebezpieczeństwem i ponownie uzyskać względy Moskwy, (a eo ipso — i odpowiednie fundusze), postanowiono urządzić **wielką manifestację wierności posłuszeństwa i szczerej skruchy komunistów małopolskich wobec „kominternu“ i Moskwy, a to w postaci Walnego Zjazdu delegatów organizacji małopolskich i wołyńskich.** Zjazd ten — trzeci z rzędu — oczywiście tajny, **już się odbył.** Sprawozdanie z przebiegu zjazdu — niezmiernie ciekawe — zamieszcza obecnie wychodzące w Charkowie pismo ukraińskie „Komunista“. Wynika zeń, że w zjeździe brali udział delegaci wszystkich organizacji komunistycznych poszczególnych miejscowości, a to **Lwowa-**miasta, Lwowa-powiatu, Drohobycza, Tarnopola, Stanisławowa, Starego Sambora, Przemyśla, Kołomyji, Stryja i Chełmna. Ziemia Wołyńska była natomiast reprezentowana **bardzo słabo,** co nawet spowodowało, że zjazd w osobnej uchwale podkreślił konieczność **„wzmocnienia i rozbudowy pracy komunistycznej na terenie Wołynia.** Program zjazdu obejmował różne sprawy, z których najwięcej czasu zajęła kwestja „rozbudowy komunizmu na ziemiach ukraińskich „pod jarzmem polskim“. Inscenizacja zjazdu była doskonała. Świadczy o tem zupełny zanik opozycji, oraz jednomyślność uchwał odnoszących się do polityki narodowościowej w Małopolsce, jakoteż we wszystkich innych kwestjach zasadniczych.

Opozycji zarzucono, że kroczy „w rydwanie faszyzmu polskiego“ i stanowi „narzędzie w rękach Piłsudczyków“. Zapowiedziano wzmożenie pracy komunistycznej wśród **ludności wiejskiej,** w organizacjach zawodowych, a w szczególności **wśród młodzieży.** Zamanifestowano bezwzględną karność wobec wszystkich dyrektyw Cika. Wybrano nowy skład kierowniczych instytucji, „KPZU“. Miejsca zjazdu, oraz nazwiska delegatów „Komunista“ ze zrozumiałych powodów nie podaje. Zaznacza jedynie, że w zjeździe komunistów ukraińskich delegaci Ukraińcy stanowili tylko 60%, a natomiast prawie druga połowa składała się z Polaków i Żydów. Wypada również nadmienić, że — jak przyznaje pismo sowjeckie — wśród delegatów robotników była **zaledwie 1/3 część,** a 70 prc. komunistów małopolskich reprezentowali... oczywiście **zawodowi organizatorzy.**

Wczesną wizytę w kancelarji adwokackiej

ZŁOŻYŁ NOTOWANY ZŁODZIEJ GRUENER, ALE PECH CHCIAŁ, ŻE ZETKNĄŁ SIĘ Z MECENASEM I NIE ZDĄŻYŁ ZABRAĆ SKRADZIONEJ GARDEROBY.

Lwów, 11. października.

(—) Dnia 10. września br. adw. dr. **Józef R.,** zam. przy ul. Kościuszki 1, wszedłszy o godz. 9 rano do swej kancelarji ku swemu zdziwieniu zastał już tam jakiegoś — jak mu się w pierwszej chwili zdawało — **klijenta.** Gdy się bliżej mu przypatrzył, spostrzegł, **iż ten rzekomy klijent korzystając z nieobecności gospodarza domu, spakował do worka ubranie i raglan, wartości kilkaset złotych i z łupem tym miała zamiar wyjść.** Wobec tego **przytrzymał złodzieja,** którym następnie okazał się notowany wielokrotnie **Jakób Gruener** i oddał go w ręce policji.

Wczoraj Gruener odpowiadał przed sędzią Sokołowskim **i został zasądzony na trzy mies więzienia.**

Czem nas żywią nasi dostawcy?

WYNIKI URZĘDOWEGO BADANIA ŚRODKÓW ŻYWNOŚCI DOWODZĄ, ŻE CHOĆ NASI DOSTAWCY „FABRYKUJĄ“ NIEKTÓRE ARTYKUŁY, ALE NIE DODAJĄ DO NICH SZKODLIWYCH SUBSTANCYJ.

Lwów 11. października.

(.) Miejski Urząd badania środków żywności przeprowadził w miesiącu wrześniu 1960 badań, z czego 19[illegible] spraw oddano do sądu. W miesiącu tym przeprowadzono **685 prób mleka z czego 101 oddano do sadu.** Przeważnie było to mleko zbierane, **a jedynie w 5 wypadkach znaleziono domieszkę wody.** Podnieść należy, że gospodynie wiejskie z okolic Lwowa mało kiedy dopuszczają się fałszerstwa mleka, w przeciwieństwie do Warszawy, gdzie jak doniesiono w dziennikach, na targowiskach tamtejszych stwierdzono **8[illegible] proc. fałszowania nabiału.**

Przeprowadzono 92 prób śmietany z czego 32 oddano do sądu. Masła przeprowadzono 155 prób, z czego 5 oddano do sądu. Było to przeważnie masło zarobione.

Przeprowadzono 21 prób chleba, z których 3 próby oddano do sądu z powodu nieczystości. Przeprowadzono 2[illegible] prób sera, które wykazały, że ser nie zawierał żadnych szkodliwych substancji.

Wędliny poddano 38 próbom, z czego 7 oddano do sądu z powodu domieszki mąki i barwika. Jaj 13 prób z których w 2 wypadkach uznano jaja za stare. Przeprowadzono 107 prób kakao, herbaty i kawy, z których 1 oddano do sądu.

Korzeni przeprowadzono 82 próby z tego 20 oddano do sądu. Był to cynamon mielony zmieszany z łupinami kakaowemi. Podnieść należy, że jakość pieprzu poprawiła się, nie znaleziono w nim żadnych domieszek. Przeprowadzono 12 prób soku i lemoniad, nie zakwestjonowano jednak ani jednego wypadku.

Natomiast **fałszowanie wina odbywa się w przerażających rozmiarach.** Oto na 21 prób w 18 wypadkach stwierdzono, że było to wino owocowe lub sztuczne, sprzedawane pod marką win gronowych.

Owoce, jarzyny badano w 10 wypadkach, z tych 2 oddano do sądu (grzyby strupieszałe). Oprócz tego poddano w miesiącu wrześniu 29 razy badaniu wodę dobrostańską i próby wypadły bardzo korzystnie.

Nowy wynalazek w dziedzinie radja.

Lwów, 11. października.

(=) Znana katastrofa amerykańskiej i włoskiej łodzi podwodnej, o której w swoim czasie pisaliśmy obszernie, zwróciła uwagę techników okrętowych na niedoskonałość dotychczasowych urządzeń, służących do nurkowania. Technicy zdołali w czasach ostatnich osiągnąć możność porozumiewania się



nurka — z aeroplanu zapomocą radja. W hełmie nurka znajdują się słuchawki i mikrofon. Z jednej strony nurek może się rozmówić z kierownikiem aeroplanu, z drugiej możliwe jest słyszenie ich rozmowy przez szeroką publiczność za pośrednictwem stacji nadawczej.

Na rycinie naszej widzimy, jak stacja nadawcza śle wiadomości lotnikowi, który za pośrednictwem statku komunikuje je nurkowi.

PAWILON M. LWOWA NA WYSTAWIE KRAJOWEJ W POZNANIU.

Lwów 11. października.

(.) Na posiedzeniu Komisji technicznej Zast. Komisarza Rządu **prof. Matakiewicz** przedstawił sprawozdanie z wyjazdu swego do Poznania w sprawie **pawilonu wystawowego miasta Lwowa.** Budowę tego pawilonu oddano firmie **Łabuziewicz w Poznaniu za kwotę 186.269 zł.**

Z kolei inż. Lisowski przedstawił petycję właścicieli realności ul. Bocznej Dekierta, Kasztelańskiej i Niemcewicza w sprawie uregulowania tych ulic. W myśl wniosku inż. Lisowskiego Komisja poleciła Wydziałowi III. ażeby zbadał tę sprawę.

Kącik radiowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Czwartek, 11. października 1928.

Warszawa (1111) 12.30 Koncert szkolny (Transmisja z Filharmonji) w programie utwory S Moniuszki 16.00 Muzyka z płyt gramofonowych. 19.55 Komunikat rolniczy. 22.20 Komunikaty. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej.

Kraków (566) 12.05 Transmisja z Filharmonji warszawskiej. 20.30 Koncert wieczorny. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej z restauracji „Pavillon“.

Poznań (344) 17.35 Lekcja języka francuskiego. 20.30 Wieczór muzyki francuskiej.

Katowice (422) 20.05 Odczyt „Kobieta na bieżni i boisku“. 20.30 Transmisja koncertu z Warszawy. 22.30 Transmisja muzyki tanecznej

Wilno (435) 20.30 Koncert wieczorny.

Wrocław (322) 20.30 „Dorina“ komedja J. Kaisera. 22.30 Muzyka taneczna.

Praga (348) 19.30 Koncert Filharmonji czeskiej.

Londyn (361) 22.35 Program węgierski 26.30 Muzyka taneczna z hotelu Savoy

Sztuttgart (379) 20.15 Transmisja koncertu religijnego.

Hamburg (394) 20.00 „Hokus Pokus“ komedja K. Götza.

Rzym (447) 21.00 „CinCi-La“ operetka

Langenberg (468) 20.00 Muzyka kameralna. 22.00 Muzyka taneczna.

Wiedeń (517) 20.05 Wieczór popularny, „Z przeszłości Wiednia“. Muzyka, śpiew, recytacja.

Budapeszt (555) 20.10 Wieczór pieśni i arji.

Jak wygląda rzeczywistość w Rosji?

Sensacyjne dzieło Trockiego pojawi się w księgarniach berlińskich.

Moskwa, w październiku.

Trocki — jak wiadomo — napisał na wygnaniu **obszerną pracę pt.** „Jak wygląda rzeczywistość w Rosji?“ Dzięki wysiłkom jego **najbliższych przyjaciół,** skrypt dostarczono do Moskwy, gdzie też tę książkę wydrukowano. Jednak w ostatniej chwili zwolennicy Stalina dowiedzieli się o mającem się ukazać dziele i **cały nakład skonfiskowano.** Zdołano uratować jeden jedyny egzemparz, który też w tajemnicy odesłano do Berlina, gdzie ukaże się w najbliższej przyszłości niemieckie tłumaczenie książki, która, jak twierdzą wtajemniczeni, zawiera **niezwykle sensacyjne rewelacje** z okresu wieloletniej walki Trockiego ze Stalinem.

Wkrótce zabraknie klejnotów.

Stanie się to już około roku 1943. — Ciekawa opinja angielskiego „Instytutu geologicznego".

Londyn, w październiku.

(=). Angielski „Instytut geologiczny" wydał niedawno **ciekawy referat.** Oto — jak twierdzą uczeni geologowie

za piętnaście lat

nie będzie już można wydobywać z łona ziemi nowych klejnotów. Orzeczenie to wydaje się nam **paradoksalne.** Jesteśmy bowiem na ogół przekonani, iż w głębi ziemi drzemią

kolosalne, niewyczerpane skarby.

Czekają tylko, aby się do nich dostać.

Tymczasem jest **inaczej.** Ponieważ w ostatnich czasach wydobywanie klejnotów szło w bardzo szybkiem tempie, nic też dziwnego, iż przyszła chwila, w której **ziemia musiała ogłosić bankructwo.** Jeśli geologowie mają rację, to **około r. 1943** zostanie wydobyty z ziemi ostatni **djament,** ostatni **szmaragd** — ostatni **topaz...**

OGŁOSZENIA.

POMOC LEKARSKA.

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

KUPIĘ dom gotówką 2 tys. dolarów, resztę banki. Zgłoszenia: Chorążczyzny 24, Butkowska. 8556-2

FORTEPIAN „Fritz, Stingel, Heitzmann" i inne, znakomite, prawie nowe; prawdziwie kupującemu sprzeda korzystnie Skleniarski, Kopernika 26. 8473-5

STREIFER prawie nowy, udźwig ponad 3 tony, sprzedam. Hausnera 1. Tel. 64—16. 8479-3

ŁÓŻKO mosiężne na raty 200 zł. Na prowincję bez poręczenia. Fabryka ZAKS, Łyczakowska 132. 8380-8

BIELIZNA damska krajowa, zagraniczna, po cenach znacznie zniżonych, Piepes, Lwów, Boimów 7. 8258-10

OBJEKT fabryczny w śródmieściu do wydzierżawienia, ewentualnie do sprzedania. Wiadomość Adwokat Dr. Feder, Legionów 1. II. p. 8267-15

ZGUBIONO, ZNALEZIONO.
10 groszy za wyraz.

ZNALEZIONA broszka wartościowa dnia 6./10. jest do odebrania u podmajstrzego ul. Bilińskich l. 46. parter. 8535

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

NAUCZYCIELKI z maturą gimnazjalną na wieś poszukuję do chłopca 4-kl. normalnej. Zgłoszenia, odpisy świadectw: Wolscy, Płaucza p. Zborów. 8517

KILKA samochodów używanych w bardzo dobrym stanie sprzeda na korzystnych warunkach firma Auto-Palais, Lwów, Jagiellońska 20, Tel. 47—05. 8431-3

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

PRZYJMĘ studentki na mieszkanie, fortepian w domu. Stanisławów, Kamińskiego l. 25. (drugie drzwi na lewo). 8532

OFICER poszukuje pokoju z przedpokojem ewent. z kuchnią, z umeblowaniem lub bez, najchętniej wprost od właściciela. Zgłoszenia do Administracji pod „Zet". 8559

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

TOWARZYSTWO Ubezpieczeń na życie, wypadki i odpowiedzialność cywilna z gwarancją zagraniczną poszukuje solidnych i etecznych inspektorów i akwizytorów we wszystkich miastach Małopolski. Warunki wedle umowy. Zgłoszenia Lwów skrzynka pocztowa Nr. 82. Osoby o nagannej przeszłości niech się nie trudzą. 8215-4

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

OSOBA int. lat 46, solidna, energiczna, znająca się na kuchni, szyciu, zajmie się domem u wdowca lub księdza, posiada dobrą rekomendację. Zgłoszenia listowne do Adm. pod „Marja 46". 8478-2

MAGISTRA farmacji, dwuletnia praktyka, (katol.), poszukuje posady. Zgłoszenia do Administracji pod „Farmaceutka" 8557-3

PANNA, lat 23, poszukuje posady za gospodynię do samotnego pana; umie dobrze gotować, jest gospodarną. Łaskawe zgłoszenia tylko listownie: Eugenja Zając, Bitków od Nadwórny Czerny. 8562

Z karykatury politycznej.



KARACHAN DO POSŁA PATKA: Ależ panie pośle, 3 cia Międzynarodówka jest przedsiębiorstwem prywatnem, niezależnem ani odemnie, ani od sądu sowieckiego. Rys. Ciris.

* * *

OD RED.: Trudno zaiste o lepsze ujęcie w karykaturze stosunku stale wiebrzącej III. Międzynarodówki do stale „lojalnych i niewinnych" władz sowieckich.

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

WDOWA po urzędniku V. kat., 44 lat licząca, miła, inteligentna, władająca tak że językiem francuskim i niemieckim, poszukuje odpowiedniego towarzysza życia w celu matrymonialnym dla wspólnego dobra. Narodowość obojętna. Zgłoszenia pod „Wspólne szczęście" 8534

POZNAM w celu matrym. mężczyznę na stanowisku, mam posadę, własne mieszkanie, wiek średni. Nieanonimowe listy do Admin. „Por." pod „Urz. 35"

RÓŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

UNIEWAŻNIA się skradzioną książeczkę wojskową wystawioną przez PKU. Lwów, na nazwisko Adam Terkel. 8545

ŁUKASZ SZWEC ur. 1901, Andrzej Szwec 1906 unieważniają skradzione im książeczki wojskowe, wystawione przez P. K. U. Rawa ruska oraz dowody osobiste wytawione przez Starostwo Rawa ruska. 8546

KRAUT Aron, Rzeszów unieważnia zgubione tymczasowe zaświadczenie wydane przez P. K. U. Rzeszów. 8553

UNIEWAŻNIAM książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. w Rawie ruskiej na nazwisko Markus Rumeld ur. w roku 1903 w Rawie. 8551

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Jarosław na nazwisko Wojciech Gardziel. 8533

ZGUBIONĄ legitymację em. st. przodownika P. P. Michała Podhorodeckiego, Borysław, unieważnia się. 8531-3

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną prze P. K. U. Gródek Jagielloński na nazwisko Jonas Wittlin. 8487

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Łańcut na nazwisko Natan Teschner ur. w roku 1901 Leżajsk. 8529-3

SUKNA wszelkiego rodzaju z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych poleca najtaniej **f-a Ignacy Lutów i Ska** przedtem Salmon Lwów. Rok zał. 1887. Telef. 58-9.
we Lwowie, ul. Kazimierzowska 5.

Ogłoszenie licytacji.

Akcyjny Bank Hipoteczny we Lwowie

podaje do powszechnej wiadomości, że przedmioty zastawione w KASIE ZALICZKOWEJ

od 1 lipca 1927 do 31 grudnia 1927 od Nr. 17.241 do Nr. 24.176 oraz Nr. 5.560

nie odnowione lub niewykupione, sprzedane będą wobec notarjusza przez publiczną licytację

W DNIU 22 PAŹDZIERNIKA ROKU 1928
ewentualnie także i w dniach następnych
O GODZINIE 9-TEJ PRZEDPOŁUDNIEM
najwięcej ofiarującemu za gotówkę w efektywnych dolarach.
LICYTACJA ODBĘDZIE SIĘ W LOKALNOŚCIACH BANKU HIPOTECZNEGO, PLAC HALICKI 15.

UWAGA: 1) Celem uniknięcia znacznych kosztów cechowania przedmiotów, do licytacji przeznaczonych, wzywa się strony, by we własnym swoim interesie przeprowadziły wykupno, względnie prolongatę zastawów najpóźniej **do dnia 8 października 1928.**

2) W dniu licytacji jest odnowienie lub wykupno zastawów do licytacji przeznaczonych bezwzględnie wykluczone.

DYREKCJA.

(Przedruku nie płacimy).

KRYNICA. Dzierżawa pensjonatów, kupno-sprzedaż will, parcel. Biuro Neubauera, nawprost dworca kolejowego, telefon 35. 8400-2

Fabryka Pantofli i Papuczy
Lwów, ul. Wronowska 4. (boczna Kopernika), poleca i wykonuje **pantofle** wszelkiego rodzaju, **papucze** na podeszwie skórzanej i filcowej. **Papucze** na buciki a la śniegowce, buty do polowania i t. p. 7108-20

CZESKIE płótna Tannwalda **na** komplet**ne wyprawy ślubne,** oraz **włóczki N. W. K.** poleca najtaniej **Józef Thaler, Boimów 8.** Tel. 27—48. 8186-7

WYTŁACZAM DESENIE na płaszczach pluszowych nawet starych zniszczonych, odświeżam, przerabiam na fasony modne. M. Wolańska. Lwów, Sobieskiego 12, tel. 17—04. 8173-15

Magazyn i Pracownia
KONFEKCJI oraz SUKIEŃ DAMSKICH
CECYLIA HAHN
Lwów pl. Smolki 1a (naprzeciw kina Marysieńka). — Ulgi w spłatach

2 pokoje z przedpokojem
komfort, telef., na biuro lub prywatne mieszkanie do odstąpienia za rocznym czynszem. Zgłoszenia pod „pl Marak".

LAMPY wiszące, stojące, **ŚWIECZNIKI**
ŻARÓWKI i materjały elektryczne
NAJTAŃSZE ŹRÓDŁO W MAŁOPOLSCE
„ELEKTROBŁYSK"
Lwów, Skarbkowska 4
naprzeciw kina Lwów.

Spawalnia gazowa i elektryczna
E Kozłowski
Lwów, Rycerska 11. Telef. 64 93
przyjmuje do spawania wszelkie najtrudniejsze części maszyn i **kotły parowe**
Obróbka żelaza i metali.

Humor.



IDEALNY LOKAJ.

Gość: — A więc umarł pan Iksiński. A na co umarł?

Lokaj: — Nie wiem. Nie pytałem go o to.

Paczka jest dowodem *autentyczności.*



LUX należy kupować jedynie w paczkach z napisem Lux. Wszyscy znają ten pierwszorzędny niezawodny środek do prania wszelkich delikatnych drobiazgów, a pozatem jedwabnej bielizny, bluzek i lekkich sukien. Dziecięcą bieliznę i sukienki a tembardziej bieliznę i wełniane kaftaniczki niemowląt, pierze się wyłącznie w Lux'ie. Praktyczne gospodynie wiedzą, że wełniane koce ślicznie się piorą w pianie Lux'u.

Zalecaną jest ostrożność przy kupnie, by jaki podrzędny środek do prania nie został sprzedany jako Lux. Istnieją małe paczki, których zawartość jest dostateczną do uprania drobiazgów i duże do prania ogólnego. Powtarzamy: kupować tylko autentyczny Lux w zaklejanych granatowych pudełkach, gdyż tylko ten jest tym sławnym Lux'em rozpowszechnionym po całym świecie.

LUX

niezawodny środek do prania.

PRÓBKA DARMO
KUPON. Do firmy "Sunlajt" Spółki Akcyjnej, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.— Uprzejmie o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Lux, wystarczającego na próbne pranie.
Imię i nazwisko ....
Adres ....
G.P.L.47 (Uprasza się o wyraźne pisanie.)

Lever Brothers Limited, Anglja.

MEBLE najrozmaitsze solidnie wykonane poleca M. Wystawa, plac Halicki 10. w podwórzu. 8343-5

PRZEPISYWANIE NA MASZYNIE wszelkich pism przyjmuje Romańska, Zyblikiewicza 5 7804-12

WYCIEŃCZENIE-BLEDNICĘ
LECZY
HEMOGEN
przetwór żelaza
MAGISTRA KLAWE



ORYGINALNY TYLKO Z FIRMĄ
KLAWE

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

NA DOGODNE SPŁATY wykonujemy futra, wierzchy do futer, raglany, kurtki, ubrania, tak z własnych, jakoteż powierzonych materjałów podług najnowszych żurnali ang. Ceny konkurencyjne.
Pierwszorzędna firma krawiecka
KRZANOWSKI I KLUK
rosół Hausmana 1 we Lwowie. 6888-15

OD PÓŁ WIEKU POWSZECHNIE ZNANY ZE SKUTECZNOŚCI



Krem Ogórkowy nadaje piękną i delikatną cerę.
Krem Venus usuwa pryszcze, liszaje i piegi.
Agatol i Mentolin najlepsze proszki do zębów.
Eksikans po jednym użyciu usuwa przykry zapach potu.
LABORATORJUM **ST. GÓRSKI,** WARSZAWA.
Żądać wszedzie

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekonomiczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr. drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 570 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za tekstowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty)

PRENUMERATA miesięczna

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Za granicą	zł. 9,—

Z drukarni Spółki wydawniczej GRODKI I SPÓŁKA, pod zarz. J. PŁOCKIEGO, we Lwowie. Odp. red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.